REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik”, Warszawa, ulica Daszyńskiego nr 12

Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI — WARSZAWA, CZWARTEK 7 KWIETNIA 1949 ROKU — Nr. 95 (1661)

DZIŚ W NUMERZE

Deklaracja ideowa Zw. Samopomocy Chłopskiej

uchwalona przez III Zjazd w Warszawie

Wieś polska na nowym etapie rozwoju

Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej zakończył trzydniowe obrady uchwaleniem deklaracji ideowej, którą podajemy poniżej w zasadniczych fragmentach, charakteryzujących drogę, jaką wielka ta organizacja jednocząca milionowe rzesze chłopów biednych i średniorolnych kroczy dla poprawy ich bytu, umocnienia sił demokracji ludowej i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Deklaracja m. in. głosi:

Związek Samopomocy Chłopskiej, wyrosły z walki o państwo demokracji ludowej, o likwidację obszarnictwa i urzeczywistnienie ludowej reformy rolnej, jest organizacją chłopów biednych i średniorolnych, którzy stoją na gruncie sojuszu robotniczo chłopskiego i w oparciu o klasę robotniczą zmierzają do poprawy swego bytu, do zwycięstwa sprawiedliwości społecznej i utrwalenia pokoju na świecie.

W miarę rozwoju życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego wsi przed Związkiem stają coraz to nowe zadania. Rozwój demokracji ludowej i rozwój aktywności mas chłopskich wymaga coraz pełniejszego organizowania życia społecznego wsi na szczeblu gromadzkim. Na obecnym etapie zadanie to spełnić może tylko Związek Samopomocy Chłopskiej, którego podstawową komórką organizacyjną jest Koło Gromadzkie.

Z. S. Ch. winien przyczynić się do rozwoju gospodarczego, kulturalnego i politycznego życia wsi przede wszystkim przez:

1 Roztoczenie kontroli nad działalnością spółdzielni wiejskich wszelkiego typu, przez tworzenie — w porozumieniu z Centralnym Związkiem Spółdzielczym — i kierowanie akcją Komitetów Członkowskich, broniących interesów chłopów biednych i średnich na terenie znajdujących się w gromadzie przedsiębiorstw Gm. Sp. „Samopomoc Chłopska“ jak sklep, punkt skupu, filia ośrodka maszynowego, przetwórnie; reprezentowanie na terenie gminnej spółdzielni chłopów bidnych i średniozamożnych przez tworzenie i działalność Rady Kontroli nad Gminną Spółdzielnią S. Ch., tworzenie Rady Kontroli spółdzielczości wiejskiej na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i centralnym.

2 Otaczanie wszechstronną opieką i udzielanie czynnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym, zakładanym przez mało i średniorolnych chłopów.

3 Organizowanie wespół z władzami gminnymi pomocy sąsiedzkiej w sprzężaju i maszynach dla chłopów, broniąc ich przed wyzyskiem bogaczy wiejskich.

4 Czuwanie nad sprawiedliwym wymiarem i poborem podatków, walka z nadużyciami podatkowymi ze strony bogaczy, delegowanie chłopów mało i średniorolnych do Komitetów Współdziałania z władzami podatkowymi.

5 Czuwanie nad racjonalnym i sprawiedliwym społecznie rozdziałem kredytów oraz wszelkiej pomocy państwowej dla rolnictwa — zgodnie z interesami chłopów mało i średniorolnych.

6 Organizowanie na terenie gromady chłopów, którzy zawierają kontrakty na produkcję żywca, roślin przemysłowych i innych z gminną spółdzielnią i przemysłem, dbałość o zabezpieczenie im pomocy instruktorskiej, weterynaryjnej, przydziałów paszy, nawozów i nasion, organizowanie wśród nich współzawodnictwa, organizowanie kontroli społecznej na mieiscach spędu i na punktach skupu.

7 Organizowanie czynnego udziału gromady w nowej formie sojuszu robotniczo-chłopskiego, jaką jest Akcja Łączności fabryk ze wsią, ustalanie w porozumieniu z Radami Zakładowymi fabryk rodzajów niezbędnej pomocy, prac do wykonania oraz form zbliżenia kulturalnego robotników i chłopów.

8 Dalszy rozwój i wzbogacenie form działalności Kół Gospodyń w Związku Samopomocy Chłopskiej.

9 Walka z ciemnotą i wstecznictwem na polu kulturalnym (tu deklaracja określa szczegółowo plany walki z ciemnotą i wstecznictwem).

Przebieg końcowych obrad zjazdu podajemy na str. 2

Nowi ministrowie



Minister odbudowy gen. Marian Spychalski



I Wiceminister obrony narodowej gen. Edward Ochab



Minister przemysłu lekkiego Eugeniusz Stawiński

Nielegalne zmiany zachodniej granicy Niemiec

NOTA RZĄDU ZSRR

MOSKWA, 5.4. (PAP). — Ambasador ZSRR w Londynie Zarubin złożył na polecenie rządu radzieckiego w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych następującą notę:

„Rząd radziecki dowiedział się z ogłoszonego dniu 26 marca b. r. komunikatu o decyzji rządów Wielkiej Brytanii, USA, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga co do zmiany zachodniej granicy Niemiec i przyłączenia części terytorium Niemiec do Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządów tych państw, że deklaracja o pokonaniu Niemiec z dnia 5 czerwca 1946 r., podpisana przez rządy ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, stwierdza wyraźnie, iż rządy te „określą granicę Niemiec lub części Niemiec, a także ustalą statut Niemiec lub jakiegokolwiek obszaru, który w chwili obecnej stanowi część terytorium niemieckiego“.

Wynika z tego, że zmiana granic terytorium niemieckiego, znajdującego się pod kontrolą 4 mocarstw, może być przeprowadzona tylko przez wspólną decyzję rządów ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, które sprawują władzę zwierzchnią w Niemczech.

W związku z powyższym rząd radziecki uważa za konieczne zakomunikować rządom Wielkiej Brytanii USA i Francji, iż uważa zmiany terytorialne, przeprowadzone przez te rządy na zachodniej granicy Niemiec, za nielegalne i sprzeczne z „deklaracją o pokonaniu Niemiec“ z 5 czerwca 1945 r.

Analogiczne noty przesłane zostały rządom USA i Francji.

Memorandum rządu ZSRR do Włoch, Norwegii, Danii i Islandii

MOSKWA, 5.4 (PAP.). Agencja Tass donosi, że w dniu 4 kwietnia rząd radziecki przesłał za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych rządom Włoch, Norwegii, Danii i Islandii memorandum w sprawie paktu atlantyckiego, które poprzednio zostało przesłane rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i innych państw.

Ofensywa greckich wojsk demokratycznych

MOSKWA, 5.4. (PAP). Agencja TASS podaje oficjalny komunikat reżimu ateńskiego, stwierdzający, że greckie wojska demokratyczne rozpoczęły wielki atak w rejonie góry Grammos. Według ostatnich wiadomości, toczą się niesłychanie zacięte walki pomiędzy Grammos—Smolikas.

PRAGA, 5.4 (TELEPRESS). — Radiostacja Wolnej Grecji, podała ostatnio komunikat Najwyższego Dowództwa Armii Demokratycznej w sprawie zwycięskiej ofensywy wojsk demokratycznych w masywie górskim Grammos—Smolikas, rozpoczętej w dniu 1 bm.

Komunikat stwierdza, iż oddziałom monarcho-faszystowskim nie udało się przerwać pierścienia wojsk demokratycznych, które posuwają się zwycięsko naprzód. Siły nieprzyjacielskie znajdują się w rozsypce, większość z nich poddaje się.

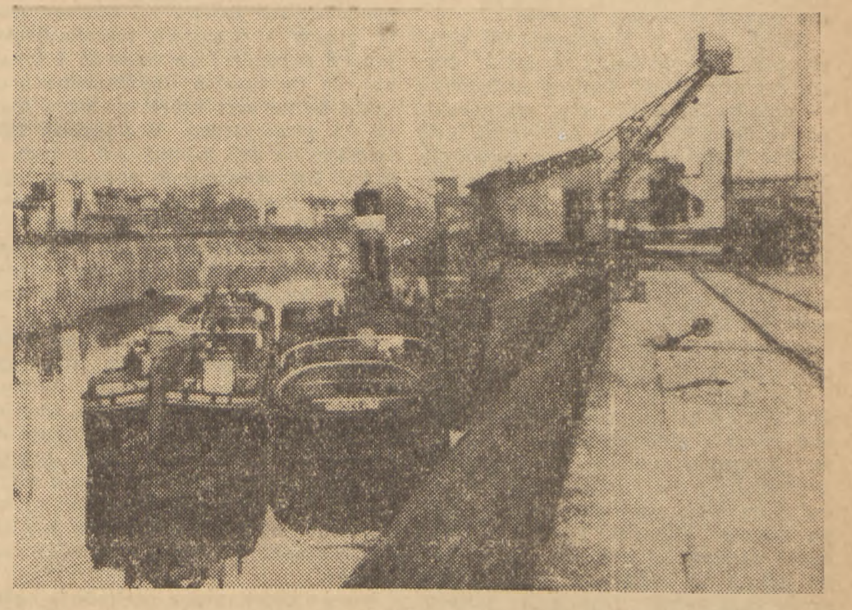
Nowy rząd wolnej Grecji

PARYŻ, 5.4. (PAP). — Agencja Elefteri Ellada ogłosiła listę członków nowego tymczasowego rządu demokratycznego w Grecji, w skład którego weszli przedstawiciele partii komunistycznej, partii agrarnej, Generalnej Konfederacji Pracy i innych demokratycznych organizacji greckich.

Premierem tymczasowego rządu demokratycznego został Dymitros Partsalides, sekretarz generalny EAM-u zaś wicepremierem z ramienia partii komunistycznej Janis Joanides. Tekę ministra spraw zagranicznych objął Petros Roussos, zaś tekę ministra spraw wojskowych — generał Dymitros Vlantas.

Sekretarz generalny komunistycznej partii Grecji Nikos Zachariades mianowany został przewodniczącym Najwyższej Rady Wojennej.

Żegluga na Odrze wznowiona



Po zimowej przerwie, wznowiona została ostatnio żegluga na Odrze. Na zdjęciu — holowniki w porcie wrocławskim, które w dniu 1 b. m. przewiozły pierwszy transport rudy ze Szczecina.

Czechosłowackie „Vyrobni Smlouvy”

Koresoondencja API dla „Rzeczypospolitej“

Praga, w marcu

Z początkiem bieżącego roku wprowadzono w Czechosłowacji wolny rynek na artykuły żywnościowe i przemysłowe, co spowodowało — i w dalszym ciągu powoduje — donioosłe zmiany we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Nowy system rozdziałów artykułów żywnościowych pociągnął za sobą przede wszystkim konieczność przebudowy wadliwych zasad zaprowadzonych od lat; zasadami tymi kierowano się dawniej przy rozpisywaniu kontyngentów, które nadmiernie obciążały rolnika.

Przystosowanie wsi do nowej sytuacji, która wytworzyła się obecnie, po wprowadzeniu wolnego rynku, nie mogło nastąpić na drodze dalszego podwyższania dopłat państwa do cen produktów rolnych. Jest jasne, że wzmożenie obiegu pieniądza na wsi bez perspektywy pokrycia w produkcji artykułów rolnych — przyniosłoby tylko inflację. To bardzo zasadnicze dla całej gospodarki czechosłowackiej zagadnienie weszło obecnie w stadium konkretnych, korzystnych dla wszystkich stron zainteresowanych — rozstrzygnięć.

Dotychczasowy system planowania w czeskiej produkcji rolnej (w Słowacji było nieco inaczej) był — jeśli się tak można wyrazić — systemem „odgórnym“, tzn., że Ministerstwo Rolnictwa wyznaczało po prostu ilość płodów, jakie z poszczególnych obszarów należy oddać do wspólnej puli po zbiorach. Gromady nie miały zasadniczo wpływu na oznaczenie wysokości kontyngentów.

W wielu wypadkach powodowało to zagmatwanie, pomijając już ten fakt, że wynikająca przy rozpisywaniu z góry nierównomierność przyczyniała się w znakomitym stopniu do istnienia „czarnego“ rynku. Podczas gdy np. ziemia morawska miała bardzo znaczne nadwyżki, obszary pograniczne po oddaniu kontyngentów z ledwością tylko mogły zachować ziarno do przyszłorocznego siewu. Brak wolnego rynku, potęgując zamieszanie, służył interesom bogaczy i spekulantów wiejskich.

Nową, właściwą drogę wskazali sami rolnicy.

W roku bieżącym czechosłowackie Ministerstwo Rolnictwa zaniechało rozpisywania kontyngentów — i przez pewien czas w Pradze z niezwykłym zainteresowaniem oczekiwało się pierwszych rezultatów nowej polityki planowania produkcji rolnej, opartej na tzw. „umowach produkcyjnych“.

„Umowy produkcyjne“ („vyrobni smlouva“) polegają na tym, że każde gospodarstwo rolne zobowiązuje się wobec Ministerstwa Rolnictwa do osiągnięcia oznaczonej przez siebie ilości ziarna, ziemniaków, jarzyn, mięsa, mleka itd. Z drugiej strony, państwo za pośrednictwem Ministerstwa Aprowizacji podpisuje zobowiązanie, w którym przyrzeka producentowi wykup po najwyższych cenach rynkowych.

Podpisywanie umów, gwarantujących poza tym rolnikowi, że będzie mógł sprzedać nadwyżki po cenach dowolnych i w sposób, który sam sobie ustali — rozpoczęło się w Czechosłowacji z początkiem lutego br., a zakończyło się właśnie w ub. tygodniu.

W chwili obecnej nie rozporządzamy jeszcze ostatecznymi liczbami, które dawałyby pełny obraz olbrzymiej akcji podpisywania „umów produkcyjnych“ — akcji, prowadzonej przy wydatnej pomocy Komitetów Frontu Narodowego.

Wiadomo już, że w podpisywaniu umów wzięło udział 99,7 proc. właścicieli gospodarstw indywidualnych oraz, że w bardzo wielu miejscowościach podpisywanie miało charakter uroczysty i manifestacyjny. Pobieżne, niedokładne jeszcze obliczenia wykazały, iż zdolności produkcyjne gospodarstw wiejskich oraz zainteresowanie ogólne rolników dla podwyższenia produkcji w nowych warunkach — dadzą państwu znacznie więcej, niż można się było kiedykolwiek spodziewać, nawet przy zastosowaniu najbardziej ostrych przepisów czy sankcji.

Rolnicy czechosłowaccy wykazali jeszcze raz wysoki stopień uświadomienia społecznego, pełne zrozumienie własnych interesów i całkowite zaufanie do ustroju demokracji ludowej w Republice, której rządy po lutym 1948 r. zrealizowały wszystkie postulaty, z jakimi bezskutecznie występowali rolnicy od maja 1945 roku.

ANDRZEJ PIWOWARCZYK

Przed Kongresem Pokoju

Zebranie Biura Komitetu Wykonawczego w Paryżu

PARYŻ, 5.4. (PAP). — 4 kwietnia obradowało pod przewodnictwem prof. Joliot Curie Biuro Komitetu Wykonawczego Światowego Kongresu w Obronie Pokoju. Omówiono sprawozdania delegatów Polski — Borejszy, Węgier — Boldizsara i Chin — Lu-Tsui, dotyczące sprawy przygotowań do Kongresu w wymienionych krajach.

Borejsza podkreślił ogromne rozmiary akcji przygotowawczej do Kongresu w Polsce. Stwierdził on, że akcja ta obejmuje wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego i że w skład delegacji polskiej oprócz znanych osobistości ze świata nauki i sztuki wejdą również chłopi i robotnicy.

Delegat Polski przedstawił dwie propozycje: 1) w sprawie akcji pokojowej wśród matek we wszystkich krajach i 2) w sprawie tworzenia komitetów zwolenników pokoju w każdym domu, bloku, dzielnicy.

Biuro stwierdziło znaczny sukces subskrypcji na światową akcję w obronie pokoju. W ramach tej subskrypcji zebrano dotychczas przeszło 5 i pół miliona franków.

Zgodnie z uchwałą z dnia 18 marca Biuro postanowiło rozszerzyć swój skład. Jako wiceprzewodniczący zostali dokooptowani kierownik delegacji chińskiej Kuo Mo So, generalny sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson oraz członek parlamentu brytyjskiego Pritt, jako sekretarz — wiceprzewodniczący delegacji chińskich związków zawodowych Liu Ning oraz przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Grohman.

Poseł Belgii w Belwederze złożył listy uwierzytelniające

W dniu 5 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Belgii p. A. J. Al. Waultersa.

Wręczając listy poseł wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

Wzmożenie wymiany gospodarczej i kulturalnej pomiędzy obu naszymi krajami, stanowiące zasadniczy cel mojej misji, może przyśpieszyć jeszcze bardziej i tak już zadziwiające tempo odbudowy Polski.

Obecnie możemy wspólnym wysiłkiem dążyć do rozszerzenia wzajemnej działalności na polu produkcji i handlu międzynarodowego. Przyczyni się to do coraz silniejszego zbliżenia obu narodów, których nie dzieliły nigdy żadne niesnaski. Umocnimy tym sposobem dzieło pokoju światowego oraz zgodę pomiędzy ludami dobrej woli.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjąwszy listy uwierzytelniające odpowiedział m. in.

Miło mi usłyszeć z ust pańskich zapewnienia o uczuciach żywej sympatii narodu belgijskiego dla narodu polskiego.

Pracując nad odbudową naszego tak bardzo działaniami ostatniej wojny dotkniętego kraju, dążymy niezmiernie do utrwalenia dzieła pokoju w duchu bezwzględnej sprawiedliwości i powszechnego bezpieczeństwa.

Po audiencji w Belwederze nowy poseł Belgii złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Ambasador Francji u min. Modzelewskiego

Min. Modzelewski przyjął w dniu 5 bm. ambasadora Francji w Warszawie p. J. Baelena.

Ambasador J. K. Wende u premiera

Dnia 5 bm. premier Cyrankiewicz przyjął ambasadora R. P. w Belgradzie Jana Karola Wendego.

Ludzie dumni ze swej pracy

Delegaci kołchoźników radzieckich na zjazd ZSCh w Prez. Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wraz z członkami Rządu podejmował w dniu 5 bm. wieczorem Prezydium III Zjazdu Zw. S. Ch. oraz przybyłą do Polski delegację chłopów radzieckich.

Na przyjęcie przybył marszałek Kowalski, wicemarszałkowie Barcikowski i Zambrowski. W przyjęciu wziął udział ambasador ZSRR Lebiediew.

Przyjęcie odbyło się w miłej i serdecznej atmosferze przyjacielskich rozmów z przedstawicielami wsi radzieckiej oraz delegatami Zjazdu, reprezentującymi wszystkie dzielnice kraju.

*

Delegacja przedstawicieli kołchozów radzieckich przybyła na Zjazd Samopomocy Chłopskiej, to delegacja ludzi pracy. Nie są to działacze - „politykierzy“, ów typ dyskontujący chłopskie głosy w liberalno kapitalistycznym ustroju. Każdy z przybyłych żyje i pracuje na wsi. Zagadnienie gospodarczego postępu wsi, jego wsi, jego kołchozu — to troska, duma i ambicje każdego. Co chwila padają słowa: „nasz plan przewiduje... osiągnęliśmy dotychczas... zobaczycie w 50 roku... Tak przemawiają ludzie twórczy. Gdy ich słuchamy, odnosimy wrażenie, że oto ci ludzie wyszli na drogę postępu, rozumieją swoje zadania i żywiołowo prą naprzód. Coś z atmosfery nieustannego porównywania przeszłości z teraźniejszością nam się udziela. Rozmawiamy kolejno z delegatkami i delegatami — zawsze ten sam refren się powtarza: tak było, tak jest, a tak będzie. Zaczynamy rozumieć potężną siłę, która tkwi w powszechności tego rozumowania. Poprzez dobrze, droga wiedzie do ideału. Ów ideał to wspólny wysiłek, aby zbudować niewzruszalny fundament dobrobytu pod gmach kultury.

Delegacja jest chłopska, bo chłopskim trudem wieś się buduje. Słowa naszych rozmówców są proste, pozbawione całkowicie dekoracji frazesu. Po prostu też odpowiedział przewodniczący delegacji Fiodor Dubkowieckij na przemówienie Prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza: Dziękujemy za serdeczne przyjęcie i gościnność. Słuchaliśmy z uwagą narad waszego Kongresu. Jak trzeba będzie pomóc w budowie przyszłości, to wam pomożemy.

Prostota to nie znaczy brak umiejętności. Każdy z uczestników delegacji to indywidualność. F. Dubkowieckij ze wsi Zdolzitok — Żółtnia pod Kijowem, to prezes kołchozu od 26 lat, poseł do Rady, odznaczony orderem Lenina, autor książki tłumaczonej przez W. Wasilewską.

Helena Hobła pracownica kołchozu im. Szewczenki, otrzymała prawo do tytułu bohaterki socjalistycznego trudu. Osiągnęła urodzaj 75 cetn. kukurydzy z hektara. Jest najstarszą z delegacji — liczy 67 lat.

Aleksiej Szerlina przewodniczący od 20 lat kołchozu im. Czkałowa, również bohater socj. trudu osiągnął imponujący wynik 23 cetnarów pszenicy z hektara na przestrzeni 1032 hektarów. W kołchozie tym 15 uczestników ma tytuł bohatera, 13 otrzymało order Lenina, 40 order Czerwonej Gwiazdy.

Z dalekiej autonomicznej Republiki Czuwaszskiej pochodzi Sergiej Korotkow- przewodniczący kołchozu im. Stalina — autor kilku książek. Wspólnie z architektami podjął trud wybudowania nowej wsi — wsi przyszłości, wsi innego doskonalszego życia.

Indywidualnością jest Praskowia Melinina dojarka. Jako kierowniczka fermy hodowlanej, należącej do kołchozu im. „12 rocznicy rewolucji“ wspólnie z uczonymi Sowchozu Karawajewa pracowała nad wyprowadzeniem nowej wysoko-mlecznej kostromskiej rasy bydła. Otrzymała za to nagrodę tytuł bohaterki socjalistycznego trudu i 25.000 rubli. Poza tym jest posłanką do Rady Najwyższej.

Są to tylko przykłady, gdyż przy każdym nazwisku delegata czytamy podobne załączniki.

Wrażenia z pobytu? Na te zawcześnie. Delegacja przybyła przed dwoma dniami dopiero. Wrażeniami podzieli się po powrocie do Warszawy, po zwiedzeniu naszego kraju.

Tym chętniej opowiadają o sobie i swojej pracy. Fiodor Gonczarow, przewodniczący kołchozu „Komsomolec“ na Kubaniu mówi o tym, że buduje linię tramwajową. — „Mamy własną elektrownię, to ułatwia wiele. „Tramwajem będziemy jeździć do pracy“. Przestrzń kołchozu nie byle jaka, bo 5000 hektarów najlepszej ziemi.

Pytamy o wojnę, o zniszczenia wojenne. Zależnie od okolicy były zniszczenia mniejsze i większe. Wielu brało czynny udział w walce — wszyscy ratowali wspólny dobytek przed grabieżą okupanta. — A potem — pytamy. To „potem“ jest tak proste, tak zrozumiałe. Pracujemy — mówią wszyscy — dziś mamy już więcej niż przed wojną. Podają cyfry. Zawrotne cyfry wydajności gleby i wzrostu pogłowia.

Ruiny znikają, rośnie nowe bogate życie. Czas kończyć rozmowę, z szacunkiem ściskamy spracowane chropowate dłonie

T.

Rocznica planu Marshalla

W ub. niedzielę minął rok od wejścia w życie planu Marshalla. Oczywiście, okoliczność ta dała natchnienie wielu panegirycznym pochwałom wspaniałomyślności Stanów Zjednoczonych. Europejscy piewcy bezinteresowności USA w zapale zaprzeczyli nawet samemu Trumanowi, który przecież nie krył korzyści, jakie z planu Marshalla czerpać będzie przemysł amerykański; zlekceważyli własną prasę, wykazującą niejednokrotnie wątpliwe korzyści marshallizacji Europy, ba, zaprzeczali niejednokrotnie nawet własnym słowom.

Jasne. Gdy w Waszyngtonie przystąpiono do realizacji drugiej fazy amerykanizowania Europy zachodniej — podpisania paktu p/n. atlantyckiego, — wszelkie głosy krytyczne mogły być łacno poczytane za dywersję. Jeśli do tej pory nie zdążono jeszcze pomyśleć o zorganizowaniu jakiejś komisji dla badania działalności... nieatlantyckiej, „to zaniedbanie to" będzie niewątpliwie naprawione. Zresztą, o ile wiadomo, to jakiś taki urząd inwigilacji przeciwników paktu atlantyckiego i planu Marshalla stworzono już w Brukseli.

Ale w tej chwili idzie o co innego. Oto francuski minister skarbu Petsche mówi z niewiarygodną... prostotą: „Żywność, surowce i wyposażenie przemysłowe otrzymane w ramach planu Marshalla, stanowią połowę całego naszego importu. Przemysł francuski utrzymany był przy życiu tylko dzięki 7,5 milionom ton węgla amerykańskiego. Francuskie fabryki włókiennicze pracują dwa z trzech dni na amerykańskiej bawełnie. Francuskie samochody jeżdżą jeden dzień na każde dwa dni na amerykańskiej benzynie, jedna czwarta spożywanej we Francji pszenicy sprowadzana jest w ramach planu Marshalla".

Ten obraz całkowitej amerykanizacji Francji jest tak dokładny, że istotnie trudno tu coś dorzucić. Trzeba tylko stwierdzić, że to, co w oczach ministra Petsche jest objawem dodatnim, to w oczach milionów Francuzów stanowi objaw stopniowej, lecz szybkiej pauperyzacji Francji bezrobocia i nędzy. Petsche bowiem zapomina dodać, że za węgiel amerykański płaci Francja dolarami i po cenie znacznie wyższej niż węgiel europejski. Dalej — jeśli amerykańska bawełna, benzyna, pszenica zajmują monopolistyczną pozycję w imperium francuskim, to dzieje się to z widoczną szkodą interesów francuskich. Nie będziemy tutaj wyważać otwartych drzwi stwierdzeniem, jak szkodliwy jest taki handel jednostronny. Wskażemy natomiast niedawny incydent z zakładami Forda, które zostały ku oburzeniu opinii francuskiej ostro pouczone, że nie powinny handlować z krajami Europy wschodniej bez pozwolenia i wiedzy USA.

A jak się sprawa przedstawia w Anglii? Kapitalny był tu dwugłos Wilson—Bevin. Brytyjski minister handlu powiedział, że w stosunkach handlowych z Europą wschodnią kierować się będzie tylko względami gospodarczymi. Bevin, na którego spadły gromy oburzonych marshallistów, musiał coprędzej sprostować i wyjaśnić, że do handlu dopuszczone będą tylko te towary, które nie będą uznane za strategiczne. Rozciągłość tego terminu — jak wiemy już z tego rodzaju list zakazanych towarów, ogłoszonych przez administrację planu Marshalla — jest bardzo duża. Od silników odrzutowych do ciężarków do... wędek. Czyżby miało być to dowodem kapitulacji Anglii wobec amerykańskich dobroczyńców?

Dodać tutaj należy, że plan Marshalla położył praktycznie całą brytyjską kampanię o eksport, toczącą się kosztem tylu wyrzeczeń, obniżania płac robotniczych, racjonowania żywności w czwartym roku pokoju itp. Eksport brytyjski wykazuje niepokojące tendencje spadkowe, na rynek wkracza subsydiowany przez kapitał amerykański przemysł zachodnio-niemiecki.

Swego czasu prasa zachodnio-europejska zastanawiała się na jaki cel zużyte zostaną fundusze powstałe z pieniędzy wpłaconych przez odbiorców towarów marshallowskich w poszczególnych krajach w walucie tych krajów. Teraz już wiadomo. Administracja planu Marshalla, w której kompetencjach leży dysponowanie tymi funduszami, domaga się wybudowania za nie... dróg strategicznych. Nie na oświatę, nie na modernizację przemysłu, lecz wyraźnie: na budowę dróg strategicznych.

Speaker „Głosu Ameryki" mówiąc o rocznicy wejścia w życie planu Marshalla nie szczędził pochwał rządom marshallowskim i wielkoduszności USA. Ale kapitalnym fragmentem jego komentarza na ten temat było stwierdzenie, że Stany Zjednoczone „pragną widzieć po zakończeniu planu Marshalla państwa europejskie konkurujące z powodzeniem z handlem amerykańskim".

(h. k.)

Komunikat o obradach plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA, 5.4. (PAP). — W dniach 26 i 27 marca b. r. obradowało plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Na porządku dziennym była sprawa „błędów politycznych i antypartyjnego stanowiska tow. Trajczo Kostowa". Ogłoszony w dzienniku „Rabotniczesko Dieło" komunikat KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej podaje uchwaloną jednomyślnie podczas tego plenum rezolucję, w której m. in. czytamy:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Bułgarii na posiedzeniu w dn. 26 i 27 marca 1949 r., po wysłuchaniu referatu tow. Kolarowa, który w imieniu Biura Politycznego omówił błędy polityczne oraz antypartyjne stanowisko tow. Trajczo Kostowa, stwierdził co następuje:

1) Tow. Trajczo Kostow prowadził nieszczerą i nieprzyjazną politykę w stosunku do Związku Radzieckiego, wykazując nacjonalistyczne odchylenie.

2) W toku decydowania najważniejszych spraw państwowych tow. Trajczo Kostow systematycznie podważał zasady zespołowego kierownictwa na terenie partii i w łonie rządu, ograniczał inicjatywę poszczególnych ministrów i przeszkadzał we wzmacnianiu prawdziwego demokratycznego systemu rządu.

3) Tow. Trajczo Kostow usiłował rozpalić frakcyjną walkę wewnątrz partii. Dopuścił się on też świadomych usiłowań wzbudzenia nieufności w stosunkach między KPB i WKP(b).

4) W swych usiłowaniach samokrytyki tow. Trajczo Kostow okazał się nieszczery co uwydatniło się zwłaszcza podczas obrad plenum KC, kiedy podjął on otwarcie walkę z Biurem Politycznym i jego decyzjami.

Biorąc powyższe pod uwagę Komitet Centralny KPB postanowił:

1) Zatwierdzić sprawozdanie Biura Politycznego złożone przez tow. Kolarowa, a omawiające błędy polityczne i antypartyjne stanowisko tow. Trajczo Kostowa.

2) Zatwierdzić decyzję Biura Politycznego, wyciągając następujące wnioski organizacyjne w stosunku do tow. Trajczo Kostowa:

a) usunąć tow. Trajczo Kostowa z Biura Politycznego.

b) zwolnić tow. Trajczo Kostowa ze stanowiska zastępcy prezesa Rady Ministrów oraz przewodniczącego Komitetu do spraw gospodarki i finansów,

3) Zobowiązać Biuro Polityczne do powiadomienia członków partii o decyzjach w sprawie tow. Trajczo Kostowa.

4) Komitet Centralny KPB wyraża głębokie przekonanie, że cała partia zjednoczy się wokół powziętych decyzji, zaostrzy czujność, zmobilizuje swe siły w walce przeciwko nacjonalizmowi, wzmoże akcję uświadamiającą w duchu proletariackiego internacjonalizmu, jeszcze konsekwentniej będzie szła śladami swego nauczyciela i wodza tow. Dymitrowa i jeszcze wyżej wzniesie sztandar Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina

Deklaracja PK Włoch po oświadczeniu Scelby

RZYM, 5.4 (PAP.). Osławiony ze swych bezwzględnych i brutalnych zarządzeń wobec klasy robotniczej, włoski minister spraw wewnętrznych Scelba wygłosił w niedzielę przemówienie w Sienie.

Scelba oświadczył, że „Włochy musiały przystąpić do paktu atlantyckiego, ponieważ są bezpośrednio zagrożone przez ZSRR". Powiedział on również, że „broń w rękach sił zbrojnych państwa nie jest elementem dekoracyjnym". „Jest to groźba — pisze Republica — użycia represji wobec tych wszystkich, którzy walczyć będą przeciwko paktowi atlantyckiemu".

Scelba zapowiedział wydanie ustaw antyzwiązkowych i ukaranie tygodnika komunistycznego „Vie Nuove" za zamieszczenie rysunków antywojennych.

RZYM, 5.4 (PAP.). Sekretariat Włoskiej Partii Komunistycznej ogłosił deklarację w związku z przemówieniem min. Scelby w której zwraca uwagę na zainicjonowaną ostatnio i prowadzoną przez członków rządu oraz prasę rządową kampanię antykomunistyczną. Deklaracja przypomina podobną kampanię z czerwca i lipca ub. r., popartą ogłoszeniem sfałszowanych dokumentów, co w konsekwencji doprowadziło do zamachu na Togliattiego. W tej sytuacji — stwierdza deklaracja — wszyscy komuniści i szczerzy demokraci włoscy muszą wzmóc czujność i udaremnić wszelkie próby prowokacji.

Deklaracja stwierdza, że klasa robotnicza, mająca po za sobą doświadczenia ostatniej wojny, ma prawo zamanifestować swobodnie wolę pokoju. Ma ona również prawo potępić ludzi, skłonnych do nowych awantur wojennych. Naród potrafi zmusić wszystkich, a w pierwszym rzędzie ministrów, do poszanowania wolności demokratycznych.

USA domagają się dewaluacji w państwach marshallowskich

PARYŻ, 5.4 (PAP.). Stany Zjednoczone wzmagają presję na państwa zachodnio-europejskie w celu zmuszenia ich do „reform walutowych" i obniżenia kursu ich walut w stosunku do dolara. Dewaluacja grozi przede wszystkim Francji, Wielkiej Brytanii i Włochom.

Wspólną pracą z klasą robotniczą

ZSCh buduje lepsze życie wsi i miast

Końcowe obrady i uchwały

Końcowe obrady III Zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej wypełniły: referat posła Bodalskiego w sprawie nowego statutu, ożywiona dyskusja, w której m. in. zabrał głos min. Skrzeszewski, sprawozdanie komisji rewizyjnej i przyjęcie sprawozdania zarządu oraz uchwalenie statutu i deklaracji ideowej, której treść podaliśmy na str. 1.

Dyskusję, a następnie uchwałę o zmianach w statucie ZSCh poprzedził referat sekr. gen. Zarządu Gł. posła Bodalskiego.

NOWY STATUT ZSCH

Przedstawiony zjazdowi projekt statutu jaśniej określa masowy charakter związku:

ZSCh jest masową, bezpartyjną organizacją, stojącą na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego, reprezentującą interesy chłopów małorolnych i średniorolnych i realizującą zadania demokracji ludowej".

Związek trwa na platformie ścisłej współpracy członków PZPR, SL i PSL na wsi i jest ogniwem mocno wiążącym pracę tych partii z masami bezpartyjnych chłopów i chłopek. Nie jest partią polityczną, ale nie zamyka oczu na wydarzenia polityczne, które dokonywują się w Polsce i zagranicą, a wytyczną jego jest realizacja zadań demokracji ludowej.

Statut wprowadza ściślejsze określenie organizacyjnych form współpracy i kontroli Związku nad działalnością społeczno-gospodarczą spółdzielni wiejskiej.

Spółdzielczość wiejska ma służyć mało- i średniorolnym chłopom, ale winna także handlować z bogatym chłopem.

W myśl projektu nowego statutu ZSCh opiekować się będzie tworzonymi dobrowolnie przez chłopów spółdzielniami produkcyjnymi, udzielając im, wspólnie z Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", pomocy instruktorskiej, prawnej, organizacyjnej, gospodarczej i kulturalnej.

Bardzo istotną cechą projektu nowego statutu jest przeniesienie roli i zadań Związku Samopomocy Chłopskiej na gromadę.

Zarząd Koła Gromadzkiego przeprowadza wybór komitetów członkowskich przy sklepach, ośrodkach maszynowych, punktach skupu i innych przedsiębiorstwach gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Prawo wyboru do komitetu członkowskiego mają członkowie Związku oraz pracownicy najemni, zorganizowani w związkach zawodowych.

Następnie poseł Bodalski omówił zadania ZSCh wśród kobiet wiejskich

Referent omówił dalej organizację sportu na wsi

Wskazując na dotychczasowe osiągnięcia wsi samopomocowych — pos. Bodalski zakończył swe przemówienie słowami: „Własnym, a nie marshallowskim kosztem, wspólną pracą z klasą robotniczą, budujemy lepsze życie wsi i miast — lepsze życie i szczęśliwszą przyszłość Polski Ludowej!"

DYSKUSJA W II DNIU OBRAD

W dyskusji nad referatami, rozpoczętej po południu w drugim dniu obrad zabrali głos Wacław Schayer, nawiązując do referatu posła Bodalskiego, chłop z pow. pułtuskiego, Słota, 76-letni drobny rolnik z Ostrowi Mazowieckiej Zawistowski, Zofia Bałtel w imieniu kobiet woj. olszyńskiego i inni.

W czasie obrad przybyła delegacja robotników fabryki „Ursus", którą owacyjnie powitano za pomoc, jaką okazują wsi.

MELDUNEK SPORTOWCÓW WIEJSKICH

Następnie burzą oklasków powitali zebrani wbiegających sprężystym krokiem na salę obrad 14 młodych chłopów i dziewcząt, przedstawicieli młodzieży wiejskiej, zrzeszonej w ludowych zespołach sportowych i meldujących:

„My młodzież wiejska z ludowych zespołów sportowych 14 województw w imieniu 87 tysięcy dziewcząt i chłopców, kobiet i mężczyzn, zrzeszonych w 1950 ludowych zespołach sportowych przyrzekamy wzmożoną siłą fizyczną i wyrobieniem społecznym spotęgować siły wytwórcze wsi w walce o wysokie plony, o hodowlę, o społeczne formy gospodarowania i będziemy zdobywać zdrowie i siły do budowy Polski Ludowej.

PRZEMÓWIENIE MIN. SKRZESZEWSKIEGO

W dyskusji zabrał głos minister Oświaty Skrzeszewski, który wskazał na wzrost wydatków na oświatę i przedstawił plany rozbudowy oświaty w planie sześcioletnim. W latach 1950—1955 mamy wybudować na wsi 3.000 szkół, o 2-ch nauczycielach, 2.000 szkół o 3-ch nauczycielach, 700 szkół o 4-ch nauczycielach i 200 szkół o 5-ciu nauczycielach. Ogółem mamy wybudować na wsi w okresie 6-letniego planu około 6.200 nowych budynków szkolnych, wydając na ten cel przeszło 30 miliardów zł.

W dalszym ciągu min. Skrzeszewski omówił sprawę doprowadzenia dzieci chłopskich i dzieci robotniczych do szkoły średniej i do szkoły wyższej, wskazując na odpowiednią rekrutację najdzielniejszej, najofiarniejszej i najbardziej społecznie zapowiadającej się młodzieży.

Szeroko zajął się następnie min. Skrzeszewski sprawą walki z analfabetyzmem na wsi.

Zlikwidować analfabetyzm — mówił minister — to nie jest łatwa sprawa, bo ludzie wstydzą się przyznać, że są analfabetami i dlatego przed ZSCh stoi przede wszystkim zadanie dotarcia do tych ludzi, przekonania ich, że idziemy im z pomocą, skłonić ich, ażeby poszli na kurs, który trzeba zorganizować. Do tej pracy wciągnięci będą nauczyciele i aktywiści związkowi.

Poza nauczeniem analfabetów czytania i pisania trzeba ludzi na wsi zbliżyć do książki.

DALSZA DYSKUSJA

W dalszym ciągu zabierali głos chłopi Tuła z woj. poznańskiego o spółdzielczości produkcyjnej, Kieliński o kontroli społecznej, Kowalczyk, Czerwiński, Ignacy Moskal o zagadnieniach kulturalno-oświatowych i Wojciechowski o współpracy wsi z miastem.

W TRZECIM DNIU OBRAD

Na obrady zjazdu przybył ambasador Bułgarii Ferdynand Kozowski. Ponad 3 tys. uczestników Zjazdu przez powstanie i gorące oklaski za manifestowało swoje uczucia dla bratniej Republiki Bułgarskiej, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Republika Bułgarska, niech żyje Dymitrow!"

Po przyjęciu sprawozdania z głównej komisji rewizyjnej, która zgłosiła wniosek przyjęcia bilansu, zamykającego się w wydatkach i dochodach sumą 2.543 milionów zł., przemawiali jeszcze: Gajewski, Tymieć, Helena Synowiec oraz kierownik wydziału KC PZPR poseł Chełchowski

POSEŁ CHEŁCHOWSKI O PODATKU GRUNTOWYM

Omówiwszy zagadnienie podatku gruntowego poseł Chełchowski wskazał, że istnieją jeszcze liczne wypadki niewłaściwego rozdziału podatku. Istnieją duże możliwości obniżenia podatku tym gospodarstwom mało- i średniorolnym, które dają dowód, że zasłużyły na ulgi, a przede wszystkim gospodarstwom zniszczonym klęskami żywiołowymi. Należy opowiednio przypilnować tę pracę. Jeśli działacze ZSCh potrafią należycie uregulować rozdział podatku gruntowego, to wroga propaganda spotka się wszędzie z odpowiedzią, że podatek gruntowy jest słuszny, jest wprowadzony w myśl życzeń chłopa mało- i średniorolnego.

Przemówienie posła Chełchowskiego przerwali delegaci wielokrotnie burzliwymi oklaskami. Schodzącemu z trybuny — obecni zgotowali owację.

KONIEC DYSKUSJI

Ostatni przemawiał w dyskusji prezes GRS — Pszczółkowski, który szeroko omówił formy współpracy ogniw ZSCh ze spółdzielniami oraz zaakcentował potrzebę szerokiej kontroli społecznej nad działalnością wszystkich placówek spółdzielczych.

Dyskusję podsumował sekretarz generalny Związku — Bodalski, który następnie odczytał w imieniu komisji statutowej tekst Deklaracji III Zjazdu Krajowego ZSCh oraz wniesione poprawki do projektu nowego statutu Związku.

UCHWALENIE DEKLARACJI I STATUTU

Deklaracja i nowy Statut ZSCh zostały przez III Krajowy Zjazd ZSCh jednomyślnie uchwalone. Uchwale tej towarzyszyło odśpiewanie hymnu „Gdy naród do boju" i „Międzynarodówki".

Po przerwie obiadowej dokonano wyboru nowych władz Związku.

NOWE WŁADZE

Wybrany na wniosek komisji-matki zarząd główny ukonstytuował Prezydium. Prezesem został wybrany po raz wtóry Stefan Ignar, wiceprezesami Konstanty Dumański, Wacław Schayer i Stanisław Piotrowski.

Na sekretarza gen. wybrano Mieczysława Bodalskiego, a na jego zastępcę Piotra Głowackiego. Oprócz tego, jako członkowie Prezydium zarządu zostali wybrani Bronisław Warowny, Wanda Podniesińska i Edmund Pszczółkowski.

REZOLUCJE

Następnie Zjazd przyjął uchwały w sprawach gospodarczych i kulturalno-oświatowych, rezolucję, wyrażającą całkowite poparcie mas chłopskich w Polsce dla stanowiska Rządu w sprawie Kościoła, rezolucję w sprawie stosunków międzynarodowych i walki o pokój, przy której zgotowano żywiołową owację na cześć ZSRR i generalissimusa Stalina.

Następnie sekretarz generalny ZSCh — Bodalski odczytuje tekst podziękowania dla Rządu RP i dla Rządu ZSRR za stworzenie warunków dla wzajemnego bliższego poznania się chłopów polskich i chłopów Związku Radzieckiego.

Przy uchwaleniu tego podziękowania, rozległy się żywiołowe okrzyki „Niech żyje Związek Radziecki" długo i mocno skandowane są słowa „Sta-lin — Stalin" „Bie-rut — Bierut", po czym odśpiewanoo „Międzynarodówkę".

Imieniem delegacji kołchozów Związku Radzieckiego — podziękowała za gościnę w Polsce Maria Sawczenko.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU

Obrady Zjazdu zamknął prezes Ignar, podsumowując wyniki 3-dniowych obrad i akcentując zadania, jakie stoją obecnie przed wsią polską i Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Uczczenie pamięci bohaterów

W trzecim dniu obrad ZSCh specjalna delegacja zjazdowa złożyła wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa i pod pomnikiem Bohaterów Zw. Radzieckiego na Pradze.

Przy składaniu wieńców uczczono pamięć poległych minutą ciszy.

W gościnie u robotników warszawskich

W czasie przerwy między obradami uczestnicy zjazdu podzieleni na grupy odwiedzili robotników na trasie W—Z, przy budowie Domu PZPR, w fabryce im. gen. Świerczewskiego oraz w Ursusie. Jedna z grup zwiedziła Muzeum Narodowe.

Wszędzie, gdzie zjawili się uczestnicy zjazdu, witano ich z entuzjazmem i zaznajamiano z postępami robót.

Budowa trasy W—Z oraz urządzenia techniczne i tempo pracy w fabrykach budziły wśród gości niezwykły podziw.

Kościół a Państwo

Rezolucja senatu akademickiego Politechniki Warszawskiej

Senat Akademicki Politechniki Warszawskiej w jednomyślnie przyjętej rezolucji wyraża przekonanie, że władze zwierzchnie Kościoła katolickiego w Polsce ustosunkują się pozytywnie do stanowiska Rządu i przyczynią się swą postawą do dalszego zjednoczenia narodu polskiego w pracy nad odbudową Ludowej, Demokratycznej Polski.

Uchwała dziennikarzy lubelskich

Zgromadzeni na wiecu dziennikarze lubelscy uchwalili rezolucję, w której solidaryzują się jednomyślnie ze stanowiskiem Rządu w sprawie stosunku Państwa do Kościoła.

Pierwsze kobiety — robotnice hut podejmują apel górników

Apel górnika Apryasa znalazł szeroki oddźwięk wśród robotnic śląskich zakładów pracy.

Pierwsze odpowiedziały cztery przodownice pracy z załogi wielkich pieców huty „Pokój" w N. Bytomiu, wykonujące jedną z najtrudniejszych i najcięższych prac, jaką jest ładowanie rudy do wózków.

27-letnia przodownica Zydek Aniela, która uzyskując wyższe normy od zatrudnionych tam mężczyzn, zobowiązała się w kwietniu wykonać 155 proc. normy. Najstarsza spośród czterech przodownic — 42-letnia Weronika Christ, która wykonywała średnio 142,2 proc. normy, postanowiła wykonać w tym samym miesiącu 150 proc. normy. Do wykonania normy w 145 proc. zobowiązała się przodownica Żukowska Wanda, a Helena Lampert zadeklarowała osiągnąć dla uczczenia święta klasy robotniczej 140 proc. normy.

Akademia ku czci Słowackiego w Moskwie

MOSKWA, 5.4 (PAP.). W Sali Centralnego Domu Pracowników Sztuki w Moskwie odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Słowackiego.

Akademię zagaił poeta Tichonow. Po odegraniu polskiego i radzieckiego hymnów państwowych, poeta Szczipaczow wygłosił referat o życiu i twórczości Słowackiego. Z kolei ambasador Naszkowski podkreślił w przemówieniu uwagę i szacunek z jakimi społeczeństwo radzieckie odnosi się do polskiej kultury, czego wyrazem jest akademia ku czci Słowackiego. Ambasador wyraził serdeczną wdzięczność organizatorom akademii, stwierdzając, że jest ona jeszcze jednym dowodem niezachwianej przyjaźni pomiędzy narodem polskim a narodami ZSRR.

W drugiej części akademii odbył się wielki koncert z udziałem wybitnych śpiewaków i artystów radzieckich.

Amb. Naszkowski u marsz. Wasilewskiego

MOSKWA, 5.4. (PAP). — Ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski złożył w dniu 4 kwietnia wizytę ministrowi sił zbrojnych ZSRR marszałkowi Wasilewskiemu. Ambasadorowi towarzyszył attache wojskowy ambasady gen. dyw. Prus-Więckowski.

Wybory samorządowe w Anglii i Walii

LONDYN, 5.4 PAP.). W poniedziałek rozpoczęły się wybory do 63 rad samorządowych okręgów (hrabstw) w Anglii i Walii. Ogółem będzie wybranych 3.879 nowych radnych. Wybory te wzbudziły wielkie zainteresowanie w brytyjskich kołach politycznych, ponieważ uważa się je za stanowiące w pewnym stopniu „próbę generalną" przed wyborami parlamentarnymi, przewidzianymi na wiosnę przyszłego roku.

Wybory wywołały ostrą walkę o miejsca w radach pomiędzy konserwatystami a labourzystami.

Wybory samorządowe odbywają się pod tymi samymi hasłami, co i przyszłoroczne wybory parlamentarne: tanie mieszkania dla świata pracy, szpitale i szkoły. Konserwatyści usiłują wyciągnąć jak największe korzyści dla siebie z dotychczasowego nierozwiązania tych problemów przez rząd Partii Pracy.

W kilku wierszach

— 46% ludności wysp brytyjskich nie wie nic o pakcie atlantyckim, podpisanym przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w poniedziałek. Wiadomość ta jest wynikiem badań, przeprowadzonych przez tzw. Instytut Badania Opinii Publicznej.

— 150 tys. włoskich pracowników instytucji półpaństwowych przystąpiło we wtorek do strajku w całym kraju, domagając się zrównania uposażeń z płacami urzędników państwowych.

— Uniwersytet w stanie Massachusetts, gdzie kilka dni temu przemawiał Churchill, nie zgodził się udzielić sali na wygłoszenie odczytu przez profesora Harolda Laski'ego, byłego przewodniczącego brytyjskiej Labour Party.

— W kołach dziennikarzy zagranicznych Tel Avivu szeroko omawiany jest zamach stanu, dokonany w Syrii w dniu 30 marca przez generała Es Zaima. Powszechnie panuje przekonanie, że generał Zaim popierany jest przez imperialistyczne koła brytyjskie i że zamach jest pierwszym krokiem na drodze do utworzenia tzw. Wielkiej Syrii. Militaryści syryjscy, którzy dokonali zamachu, mieli już zaprosić króla Transjordanii Abdullaha do odwiedzenia Damaszku. Jak wiadomo, zgodnie z projektami brytyjskich kół imperialistycznych Abdullah miałby zostać królem „Wielkiej Syrii", w skład której weszłyby obecna Syria, Liban, Transjordania, Irak i arabskie części Palestyny. Ta „Wielka Syria", pod panowaniem wiernego wasala Anglii — króla Abdullaha — ma służyć realizacji celów imperialistów brytyjskich na Bliskim Wschodzie.

— Policja ateńska zamordowała jednego z wybitnych działaczy demokratycznych i kierowników EAM dziennikarza — Antoine Roussos.

— Oddział związku zawodowego nauczycieli Stanu New York postanowił rozpocząć walkę przeciwko uchwalonej niedawno tzw. ustawie Feinberga. Ustawa ta zabrania członkom partii komunistycznej i sympatykom komunizmu nauczania w Stanie New York.

— Holenderskie zrzeszenie ruchu zawodowego „Eenheid Vak Centrale", grupujące 170 tys. członków, postanowiło pozostać w Światowej Federacji Związków Zawodowych mimo wycofania się delegata holenderskiego Kuppersa z Komitetu wykonawczego SFZZ.

— Do Londynu przybył nowomianowany przedstawiciel dyplomatyczny państwa Izrael w Wielkiej Brytanii — Mordechaj Eliash.

Wznowienie sesji Gen. Zgromadzenia ONZ

NOWY JORK, 5.4. (PAP). We wtorek, 5 kwietnia po południu wznowiono sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ, którą przerwano w połowie grudnia ub. r. w Paryżu.

Otwarcia sesji dokonał obecny przewodniczący Generalnego Zgromadzenia dr. Evatt (Australia).

Porządek dzienny wznowionej sesji przewiduje łącznie 23 punkty, w tym kilka niezałatwionych jeszcze na sesji paryskiej. Jednym z najważniejszych punktów będzie sprawa byłych kolonii włoskich. Jeden z punktów porządku dziennego obejmuje problem Hiszpanii frankistowskiej. Generalne Zgromadzenie zajmie się również m. in. wnioskami Izraela i Cejlonu o przyjęcie do tej organizacji.

Rokowania Syria — Izrael

LONDYN, 5.4. (PAP). — Na „ziemi niczyjej" na pograniczu izraelsko-syryjskim rozpoczęły się — jak donosi agencja Reutera — rokowania między delegatami Izraela i Syrii w sprawie ustalenia warunków rozejmu. Na otwarciu rokowań obecni byli przedstawiciele mediatora ONZ.

LONDYN, 5.4. (PAP). — Wszystkie państwa arabskie z wyjątkiem Iraku odpowiedziały pozytywnie na propozycję Komisji Pojednawczej ONZ w Palestynie przeprowadzenia w Europie konferencji informacyjnej z przedstawicielami Izraela. Miejscem konferencji będzie prawdopodobnie Genewa.

Odrzucenie wniosku gaullistów przez Zgromadzenie Narodowe

PARYŻ, 5.4. (PAP) Francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło we wtorek wniosek posłów gaullistowskich w sprawie rozwiązania Zgromadzenia i zarządzenia nowych powszechnych wyborów parlamentarnych. Za wnioskiem tym głosowało jedynie 46 posłów gaullistowskich.

B. dowódca wojsk Kuomintangu deklaruje poparcie Chin demokratycznych

LONDYN, 5.4 (PAP). Agencja prasowa Nowych Chin donosi, że generał Fu Tso-Yi, b. głównodowodzący armii kuomintangowskiej w północnych Chinach, przesłał na ręce przewodniczącego KC Chińskiej KP depeszę, w której deklaruje pełne poparcie Chin demokratycznych.

W depeszy tej gen. Fu Tso-Yi przyznaje, że popełnił wielki błąd, współpracując z reakcyjnym rządem kuomintangowskim, broniącym jedynie interesów kapitalistów i wielkich obszarników ziemskich.

Gen. Fu-Tso-Yi wzywa wszystkich żołnierzy i urzędników kuomintangowskich do zejścia z dotychczasowej błędnej drogi i zrozumienia konieczności zawarcia pokoju w Chinach, na warunkach dowództwa wojsk ludowych.

Z obrad zjazdu Komsomołu

MOSKWA, 5.4. (PAP). — Poniedziałkowe obrady XI Zjazdu Komsomołu były poświęcone dyskusji nad referatem Jerszowej o pracy Komsomołu w szkole. W dyskusji podkreślono olbrzymie osiągnięcia szkolnictwa radzieckiego oraz wielki postęp w odbudowie sieci szkolnej na terenie całego państwa. Minister oświaty Woźniesieński zakomunikował zebranym, że w szkołach radzieckich wszystkich typów uczy się obecnie 33.900 tys. młodzieży

Teatr zespolony z życiem i człowiekiem

M. P. Ochłopkow o Państw. Dramatycznym Teatrze Moskiewskim

Po występach gościnnych w Czechosłowacji przybył do Warszawy 128-osobowy zespół Moskiewskiego Teatru Dramatycznego.

— Jeszcze gdy na Dalekim Wschodzie trwała walka — mówi prasie warszawskiej kierownik artystyczny teatru, M. P. Ochłopkow — gdy Armia Czerwona likwidowała wysiłki japońskich interwencjonistów, utworzył się w r. 1922 w Moskwie nasz Teatr. Powstały z rewolucji, związany z wielkimi hasłami historycznych dni październikowych. Teatr Moskiewski pojął swoje zadanie jako służbę dla ludu. Stąd nic z wydarzeń aktualnych nie przeszło obok niego niezauważone, stąd w swoim współczesnym repertuarze starał się dać odzwierciedlenie tego wszystkiego, co było zagadnieniem naszych czasów, przedmiotem walki o przyszłość narodu. Oczywiście, tak pojęte zadanie nie mogło być rozwiązane wyłącznie siłami samego Teatru. Z pomocą przyszli najwybitniejsi, najbardziej postępowi pisarze sceniczni, jak Fadiejew, Gusiew, Pustowski, Wirta, Pogonin, Glebow i wielu innych. Repertuar, stworzony przez nich, określił zarówno linię rozwoju artystycznego, jak też ukształtowanie ideowego oblicza.

Oczywiście — dodał Ochłapkow — nie należy tego pojmować zbyt jednostronnie. W odpowiednich proporcjach uwzględniamy także repertuar klasyczny, zarówno rosyjski jak też i zagraniczny.

W ten sposób powstał w ramach Teatru Moskiewskiego związek przeszłości z teraźniejszością. Przeszłość to spadek, to plon stuleci, który był fundamentem artystycznego wykształcenia. Jednocześnie wszystkie teatry wyrosłe z rewolucji starały się nie tylko pozyskać „nowego" widza, lecz zawrzeć przymierze z tym wszystkim „nowym", które zwycięsko łamało wszelkie przeszkody i budowało odrodzone społeczeństwo.

Społeczeństwo to wymagało prawdy. Było to zgodne z realistycznymi założeniami, które wskazywali nam tak znakomici twórcy jak Szczepkin, Stanisławski i Niemirowicz-Danczenko. Realizm to po prostu znajomość życia, to związek z człowiekiem i jego przeżyciami, to odczuwanie pulsu krwi bijącego w organiźmie żywego narodu. Tego poznania, tego bezpośredniego odczuwania uczył się pisarz, reżyser i artysta. Aktor oderwany od nurtu prawdy mimo woli musiał wpaść w manierę patosu i deklamatorstwa.

— Oto dwie drogi, które stoją do wyboru: do życia czy ucieczka od życia. My wybraliśmy drogę do życia. Odtąd żaden etap rozwoju nie przeszedł bez naszego oddźwięku.

— Istnieją — mówił dalej — wyznawcy teorii, że tylko perspektywa czasu stwarza możliwości słusznej oceny wydarzeń. To teoria wroga, zaprzeczająca udziałowi sztuki w dziele postępu. Doświadczenie teatrów moskiewskich wykazało, że największym powodzeniem cieszą się najaktualniejsze sztuki.

Inne modne hasło to „sztuka dla sztuki". Nasz teatr jest wrogiem tego hasła. Żałosna jest rola apologetów tej teorii. Gdy rozgrywa się wielka walka o idee — oni zostali poza nawiasem.

— Wróg idei postępu ruszył do ofensywy i nie waha się przed niczym — mówi z pasją dyr. Ochłopkow. Widać, że głęboko przemyślał to zagadnienie. — Czyż nie widzieliście w filmie „Hamleta"? Angielski reżyser wyrzucił scenę zamachu Laertesa na zamek... wyrzucił scenę, gdy Hamlet pyta Fortynbrasa: Po co? po co prowadzi wojska na Polskę?... Okaleczono, zniekształcono arcydzieło dramatycznej literatury, aby odjąć mu wymowę filozoficzno-polityczną, aby sztucznie rozdmuchać znaczenie innych scen.

... albo inny przykład.

Sartre! Nie warto byłoby o nim mówić, gdyby nie był tak charakterystyczny, jako objaw dzisiejszej reakcji. Sartryzm to atak na sumienie, na człowieka i wiarę w człowieka. Według niego ludzkość to stado zwierząt, gdzie nie ma miejsca na miłość, na przyjaźń, na zaufanie. Ludzie to banda nikczemników dokonanych i dokonywujących się. Pocóż zakładać rodzinę, po co mieć dzieci?

Sartre potrafił plwać nawet na Ruch Oporu. Kazał francuskim partyzantom mordować dziecko — ze strachu przed wydaniem.

Tyle dyr. Ochłopkow. Jego przemówienie było niezwykle interesujące, a bardzo cenne jako „credo" artystycznego kierownika teatru, którego pracę będziemy mogli oglądać na warszawskiej scenie.

T. G.

Posiedzenie prezydium KCZZ

Pod przewodnictwem Edwarda Ochaba odbyło się ostatnio posiedzenie Prezydium KCZZ.

W związku z powołaniem przewodniczącego KCZZ Edwarda Ochaba na stanowisko pierwszego wiceministra Obrony Narodowej — złożył on mandat przewodniczącego KCZZ. Prezydium powierzyło pełnienie obowiązków przewodniczącego KCZZ Aleksandrowi Burskiemu wiceprzewodniczącemu KCZZ, i uchwaliło zwołać plenum KCZZ na dzień 14 bm.

Delegacja Czechosłowackich Związkowców w gościnie KCZZ w Warszawie

W dniach od 3 do 5 bm. bawiła w Warszawie delegacja czechosłowackich związków zawodowych (URO). Delegację tworzyli Karol Martan, Stepan Kokesz, Vaclav Slach, Bolemir Rohac i Vlasta Novakova.

Goście czechosłowaccy przybyli do stolicy w celu zapoznania się ze strukturą organizacyjną polskich związków zawodowych, ruchem współzawodnictwa pracy i systemem oszczędzania.

W dniu 3 bm. delegacja czechosłowacka zwiedziła stolicę.

W dniu 4 bm. goście zaznajomili się z pracą poszczególnych działów KCZZ.

W dniu 5 bm. w godzinach rannych delegacja podejmowana była przez Warszawską Radę Związków Zawodowych, a następnie zwiedziła stołeczne zakłady pracy, Ubezpieczalnię Społeczną, szpitale itp.

Przedstawiciele Międzynarodowego Zw. Studentów w Warszawie

Do Krakowa przybyli z Pragi: przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów J. Grohman oraz sekretarz Komitetu Wykonawczego Związku J. Marszalikowa.

Przybyli oni do Polski na zaproszenie Federacji Polskich Organizacji Studenckich i wezmą udział w 2-gim plenarnym zebraniu Rady FPOS w dniach 10—12 kwietnia rb. w Poznaniu.

Zgon artysty jubilata w Poznaniu

W Poznaniu zmarł znany i ceniony art. dram. Władysław Konarski, który w r. ub. obchodził 55-lecie pracy artystycznej.

Śp. Władysław Konarski urodził się 24.6.1869 roku w Łagowie, pow. opatowskim. Początkowo występował w teatrze objazdowym, od roku 1919 jest artystą Teatru Polskiego w Poznaniu. Podczas wojny przebywał w Rzeszowie i po wyzwoleniu w r. 1945 wrócił do Poznania.

Zewsząd o wszystkim

▲ **W Gdańsku** z inicjatywy Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, otwarto księgarnię „Współpraca".

▲ **10 nowych linii autobusowych** otrzyma Łódź dodatkowo do 32 linii, uruchomionych dotychczas przez PKS.

▲ **Olsztyn** ma 42.000 ludności, w czym 23.240 kobiet.

▲ **W Cieszynie** odbyła się uroczysta dekoracja podoficerów i oficerów b. 2-giej armii W.P., którzy brali czynny udział w oswobodzeniu Czechosłowacji spod jarzma hitlerowskiego.

▲ **W Rożnowie** „SP" uruchamia ośrodek przysposobienia żeglarskiego dla 100 junaków z woj. krakowskiego i rzeszowskiego.

396 milionów zaoszczędzi przemysł konserwowy

Centralny Zarząd Przemysłu Konserwowego sporządził plan oszczędnościowy na rok bieżący zamykający się kwotą globalną 396 milionów zł.

Kolaboracjoniści ze „szmatławców" przed sądem w Warszawie

W pierwszym dniu procesu przeciwko współpracownikom okupacyjnych czasopism, wydawanych przez niemiecki Urząd Propagandy w języku polskim zeznawali oskarżeni.

W dalszym ciągu rozprawy zeznawała świadek Helena Wielgomasowa, która stwierdziła, że osk. Garszyński był kierownikiem „lektoratu" i zajmował się kwalifikowaniem utworów literackich.

Świadek Trepanowski zeznał, iż osk. Muszyński utrzymywał żywy kontakt z redakcją NKW i współpracował z Rzeszowskim.

Dalszy ciąg postępowania dowodowego odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Kobieta - agentka gestapo skazana na śmierć

Przed Sądem Okręgowym w Częstochowie toczył się proces Jadwigi Frejuszówny, 31-letniej mieszkanki Wielunia, która w okresie okupacji pełniła funkcję agentki Gestapo w Wieluniu i przyczyniła się do zamordowania przez Niemców kilku działaczów Polski Ludowej.

Sąd skazał ją na karę śmierci.

Wymiana radiowa między Polską a Czechosłowacją i Węgrami

W dniu 4 bm. nastąpiło podpisanie przez Polskę z Czechosłowacją i Węgrami umów, mających na celu dalsze zbliżenie kulturalne sąsiedzkich narodów w zakresie wzajemnej pracy radiofonii.

„Ceskoslovensky Rozhlas" reprezentował dr. Miroslav Ocadlik, „Magyar Radio" — dyrektor naczelny Kalman Hallas i dr. Emil Baleczky.

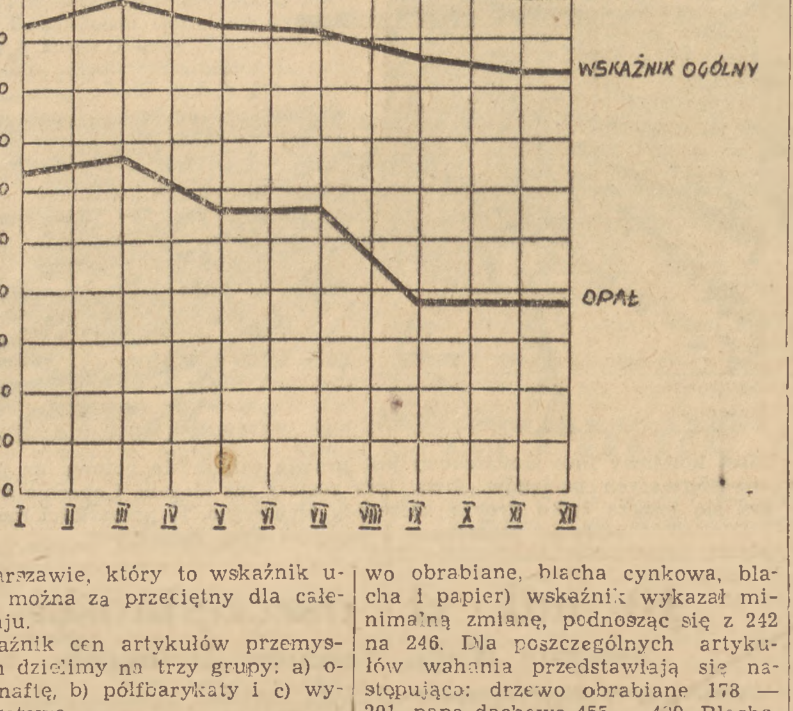
Ze strony Polskiego Radia umowę podpisali: dyr. W. Billig i mgr. Z. Mlynarski.

Gospodarka *i finanse*

Ceny artykułów przemysłowych w 1948 r.

Wskaźniki cen wolnorynkowych z lat 1945 — 1948 stały się miernikiem postępującej stabilizacji gospodarczej kraju. Wskaźnik cen artykułów żywnościowych (Rzeczpospolita Nr 32) odzwierciadla kształtowanie się cen towarów bezpośrednio dotyczących szerokich rzesz konsumentów, lecz nie ilustruje całokształtu problemu. Wskaźniki cen artykułów żywnościowych należy uzupełnić zestawieniem wskaźników artykułów przemysłowych.

W poniższych uwagach opieram się na danych I. G. N., przedstawiających kształtowanie się wskaźnika w



m. Warszawie, który to wskaźnik uważać można za przeciętny dla całego kraju.

Wskaźnik cen artykułów przemysłowych dzielimy na trzy grupy: a) opał i naftę, b) półfbarykaty i c) wyroby gotowe.

Grupa pierwsza składa się z węgla i nafty. Daje się tu zaobserwować charakterystyczne zjawisko oddziaływania na rynek ustalonych cen i zorganizowanej właściwie dystrybucji. W przeciągu roku wskaźnik zniżył się z 133 na 76. Dla węgla odpowiednie cyfry wynoszą 151 i 78. W ostatnich kilku miesiącach ub. roku wskaźnik nie ulegał żadnym zmianom co świadczy o całkowitej stabilizacji na tym odcinku i wyeliminowaniu „czarnego rynku węglowego". W rezultacie przyniosło to nie tylko potanienie węgla i usprawnienie zaopatrzenia ludności, lecz i zmniejszenie kosztów fabrycznych.

W grupie drugiej — półfabrykaty (gwoździe, materiały budowlane, drzewo obrabiane, blacha cynkowa, blacha i papier) wskaźnik wykazał minimalną zmianę, podnosząc się z 242 na 246. Dla poszczególnych artykułów wahania przedstawiają się następująco: drzewo obrabiane 178 — 201, papa dachowa 455 — 439. Blacha, papier i materiały budowlane nie wykazały istotnych różnic.

Grupę trzecią tworzą wyroby gotowe, t.j. urządzenia i sprzęt domowy, tkaniny i odzież, obuwie oraz mydło. Charakterystycznym i nie wymagającym komentarzy jest fakt, że wskaźnik cen tej grupy artykułów przez okres całego roku wykazuje stałą tendencję zniżkową — cyfrowo: w styczniu 1948 r. — 208, w grudniu 1948 r. — 197. Najważniejszą zniżkę wskaźnika widzimy w urządzeniach i sprzęcie domowym. Wyraża się ona cyframi: 291 — 243, a więc stanowi zniżkę 15 proc. w przeciągu 12 miesięcy.

Wskaźnik tkanin lekko zwyżkował ze 125 na 134, co jest przede wszystkim wynikiem wprowadzenia na rynek lepszych asortymentów towarowych przy równoczesnym zmniejszeniu się ilości transakcji, dokonywanych po nielegalnych cenach.

Wskaźnik cen obuwia utrzymał się na dotychczasowym poziomie. Duży wpływ na utrzymanie się wskaźnika miały dostawy butów czeskich, jak wiadomo bowiem - skóra jak również i robocizna lekko zwyżkowały.

W sumie widzimy zupełnie wyraźny spadek wskaźnika cen artykułów przemysłowych. Ten stan rzeczy został osiągnięty pomimo wprowadzenia na rynek lepszych, a tym samym i droższych artykułów. Wpłynęło na to:

— utrzymanie cen produkcyjnych w przemyśle państwowym na dotychczasowym poziomie.

— Kontrola cen produkcyjnych w sektorze nieuspołecznionym oraz w obrocie towarowym.

— Usprawnienie dystrybucji i wyeliminowanie zbędnego pośrednictwa przy równoczesnym zwiększeniu masy towarowej.

Dalszym pozytywnym osiągnięciem jest w bież. r. utrzymanie wskaźnika, a tym samym i cen, na dotychczasowym poziomie pomimo dokonania realnego wzrostu płac.

Nie można oczywiście stwierdzić, iż wszystko na odcinku produkcji i dystrybucji jest już w idealnym porządku. Zdarzają się usterki i niedociągnięcia, ale ich częstotliwość stale się zmniejsza. Jest to najlepsza oznaka postępującej wciąż, stabilizacji gospodarczej kraju.

MGR. W. ŁAWRYNOWICZ

Zobowiązania pierwszomajowe Gazowni Warszawskiej

Załoga Gazowni Warszawskiej zobowiązała się wykonać w ramach czynu pierwszomajowego półroczny plan produkcji do dnia 30 maja rb.

Fabryka gazu zobowiązała się mianowicie wyprodukować w ciągu pięciu miesięcy rb. 16,2 miln. mtr sześc gazu. Fabryka Chemiczna Gazowni Warszawskiej przerobi w tym czasie 2.400 ton smoły surowej i oleju żywicznego oraz 100 ton oleju lekkiego. (Egg)

Morze i Wybrzeże

Do portu gdyńskiego wpłynął w ostatnich dniach S/S „Mazury", który przywiózł z Rotterdamu m. in. 500 ton masła oraz większą ilość herbaty, kawy i pieprzu. Jednocześnie nadszedł M/S „Lewant" z pierwszą partią 1.600 t. pomarańcz z Haify.

Istniejące od 1 kwietnia roku ub. Robotnicze Przedsiębiorstwo Przeładunkowe „Portorob" ma za sobą rok owocnej pracy. W omawianym okresie przeładowało ono około 3,5 miliona ton towarów masowych, półmasowych i drobnicy, zatrudniając ca 3 tys. robotników, którzy zużyli przy tej olbrzymiej pracy 3 miliony roboczo-godzin.

Przy basenie przeładunków masowych w porcie szczecińskim wykonywane są dużych rozmiarów prace związane z budową nowego dworca kolejowego.

Robotnicy realizują hasło oszczędności

W dalszym ciągu napływają z terenu całego kraju zobowiązania oszczędnościowe poszczególnych fabryk i zakładów.

W odpowiedzi na apel pracowników Państwowej Fabryki Obuwia im. Mariana Buczka, załoga cementowni „Rejowiec" zobowiązała się osiągnąć w ciągu br. 25 miln. zł. oszczędności. Robotnicy i pracownicy cukrowni „Lublin" uchwalili przeprowadzić w skróconym czasie — do 15 bm. plan kontraktacji buraka cukrowego, oszczędzając przy tym ponad 0,5 miln. złotych. W Państwowej Hucie Szkła w Krośnie odbyło się zebranie załogi, na którym pracownicy zobowiązali się wygospodarować w ciągu roku 1,5 miln. zł. oszczędności.

Z fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych na Pomorzu nadeszły nowe wiadomości o zobowiązaniach oszczędnościowych. Załoga fabryki Herzfeld i Victorius postanowiła wykonać plan do dnia 30 listopada, uzyskując ponad 30 miln. zł. oszczędności, robotnicy Pomorskiej Wytwórni Materiałów Elektrotechnicznych zobowiązali się zaoszczędzić około 32 miln. zł., a załoga fabryki narzędzi — 36 miln. zł.

Postanowienia oszczędnościowe objęły w szerokim zakresie Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu poznańskiego, których pracownicy zobowiązali się w okresie żniw uzyskać pół miliarda zł. oszczędności. Zobowiązano się podnieść tegoroczne zbiory z ha. pszenicy do 20 q, żyta — 18 q, buraków do 210 q.

Sukces robotników huty „Kara"

Huta „Kara" w Piotrkowie wykonała w dniu 3 bm. trzyletni plan produkcji szkła taflowego. Osiągnięcie przez 1000 osobową załogę huty „Kara" tak dobrych wyników produkcyjnych możliwe było dzięki wydajnej pracy wszystkich robotników. Załoga wykonywała stale plany produkcyjne w granicach 113—120 proc.

Liczne pomysły racjonalizatorskie wprowadzone w życie w ciągu roku ubiegłego przyczyniły się do usprawnienia pracy huty. O ofiarności robotników świadczy m. in. remont wanny do topienia szkła wykonany przez murarzy „na gorąco" tj. bez wygaszenia. Przeprowadzenie tych robót nastręczało wielkie trudności. Prace murarskie wykonywane były bowiem w temperaturze ok. 1.400 stopni C. Dzięki tej metodzie naprawy uniknięto blisko dwumiesięcznej przerwy produkcyjnej oraz zaoszczędzono poważne ilości surowców, które przy studzeniu wanny uległyby zepsuciu.

Załoga huty „Kara" zobowiązała się w rb dać do dnia 1 grudnia produkcję dwukrotnie większą niż w r. ub. Ponadto dzięki usprawnieniom podniesiona zostanie ilość szkła pierwszego gatunku z 30 proc. do 70 proc. a ilość odpadków obniżona z 5 proc. do ok. 2 proc.

Klub racjonalizatorów

Huta „Andrzej" notuje ostatnio poważne osiągnięcia w dziedzinie rozwoju wynalazczości robotniczej.

Do ożywienia działalności racjonalizatorskiej wśród robotników przyczyniła się inicjatywa techników tego zakładu, którzy pragnąc stworzyć możliwości wspólnej wymiany myśli pomiędzy robotnikami — wynalazcami i pracownikami technicznymi, utworzyli wspólny klub racjonalizatorów.

Na posiedzeniach klubu robotnicy zgłaszają, oparte na swoich doświadczeniach pomysły racjonalizatorskie i wynalazki, które następnie opracowują technicy.

Powstanie klubu racjonalizatorskiego przyczyniło się do znacznego ożywienia myśli nowatorskiej wśród robotników. W ciągu kilku tygodni jego działalności robotnicy zgłosili około 25 pomysłów, usprawnień i wynalazków, przynoszących w stosunku rocznym około 20 miln. zł. oszczędności.

Projektodawcy i racjonalizatorzy znajdują dzięki utworzeniu klubu racjonalizatorów natychmiastową pomoc personelu technicznego, który wskazując sposoby urzeczywistnienia projektów i przygotowując ich techniczną dokumentację, umożliwia najszybsze stosowanie wynalazków w praktyce.

Działalnością klubu racjonalizatorów w hucie „Andrzej" zainteresował się żywo Zarząd Główny Związku Zawodowego Hutników, zalecając tworzenie podobnych komórek współpracy techników i robotników w innych zakładach pracy.

Wytaczarki polskiej produkcji

Spółdzielnia Pracy „Mikro" wyprodukowała 25 sztuk wytaczarek do cylindrów samochodowych ulepszonego typu. Są to pierwsze w Polsce po wojnie wytaczarki seryjnej produkcji.

RZECZPOSPOLITA

Drobne. 45 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe. (za 1 mm szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm zł 100, 71 — 120 mm zł. 130; 121 — 200 mm zł. 180; 201 — 300 mm zł 230, ponad 300 mm zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł 170, 71 — 120 mm. zł 220; 121 — 200 mm. zł 270; 201 — 300 mm. zł 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm zł 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł 240, ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08 oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5 Złota 11, przy Marszałkowskiej. Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) „Impet" Sikorskiego 42 Księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2 B-72196

KRONIKA

JUŻ 36 METRÓW MOSTU PONTONOWEGO

Między wylotem ul. Karowej (po stronie warszawskiej), a wylotem ul. Szerokiej (na Pradze) prowadzone jest na Wiśle montowanie członów mostu pontonowego. Ponieważ z chwilą oddania do użytku ludności mostu Śląskiego (22 lipca b.r.) most Poniatowskiego zostanie (w związku z generalnym remontem) zamknięty na parę miesięcy dla ruchu kołowego — „pontoniak" ma odciążyć ruch na moście Śląskim.

Obecnie od strony Pragi saperzy zmontowali już 36 metrów mostu pontonowego, a od strony Warszawy rozpoczęli budowę przyczółka. Most pontonowy posiadać ma długość 442 metrów.

WIĘCEJ MIĘSA

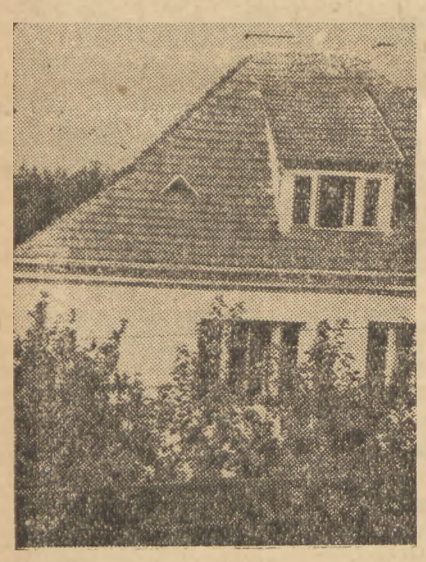
W ostatnich dniach wzrosły znacznie dostawy żywca dla rzeźni miejskiej. Przy końcu ub. tygodnia bito około 1500 sztuk dziennie, a więc prawie trzy razy więcej niż w mies. marcu. W drodze do Warszawy znajduje się transport 2 tysięcy sztuk tuczników. W związku z powyższym na okres przedwielkanocny rzeźnia miejska przyjęła kilkudziesięciu nowych pracowników.

Młodzież Polski na budowę CDM

W Zarządzie Głównym Związku Młodzieży Polskiej odbyła się odprawa wojewódzkich pełnomocników Komitetów Budowy Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie. W odprawie wzięło udział kilkunastu przedstawicieli wszystkich województw, reprezentujących organizację „Służba Polsce", Zw. Harcerstwa Polskiego oraz ZMP.

Sekretarz generalny ZMP — poseł Motyka podkreślił znaczenie budowy ośrodka młodzieżowego w Warszawie, jako składowej części wielkiego dzieła odbudowy stolicy Polski. Do powstania takiego ośrodka musi się przyczynić przede wszystkim sama młodzież. Członkowie wszystkich organizacji młodzieżowych w Polsce winni starać się o pomnożenie wpływów finansowych SFOS-u aby przez to przyśpieszyć budowę Domu Młodzieży.

Studenci — gruźlicy zamieszkają na Bielanach



Na Bielanach wykończa się obecnie budowę trzech pawilonów w których zamieszkają studenci uczelni stołecznych, chorzy na gruźlicę. Takie mieszkanie poza miastem, opieka lekarska i lepsze odżywianie wpłynie dodatnio na stan zdrowia chorych i umożliwi im dalsze prowadzenie studiów.

Stołówka dla mas, czy lokal zamknięty?

Pięć miesięcy upłynęło od dnia, w którym podawaliśmy pierwszą wiadomość o tym, że Zarząd Stołeczny „Ligi Kobiet" zamierza uruchomić w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 1 wzorową stołówkę przeznaczoną dla szerokich warstw ludności pracującej. Kilkakrotnie w tym czasie ustalano termin otwarcia lokalu, i za każdym razem termin ten odkładano na czas późniejszy. W tym okresie urządzono tu kilka wystaw.

Wreszcie, kiedy mogło się zdawać, że do uruchomienia stołówki nie dojdzie wogóle, najniespodziewaniej w dniu 3 kwietnia nastąpiło otwarcie lokalu. Otwarcie nastąpiło bez najmniejszej wzmianki czy zapowiedzi. W wyniku w dniu wczorajszym o godz. 15-ej, podająca w tym lokalu obiady oświadczyła, że nie może wydać reszty z 500 zł. bo... podała dopiero pierwszy obiad., a przecież kierownictwo jest przygotowane na wydawanie 500 obiadów dziennie.

CZYSTO, WIDNO I GUSTOWNIE

Nowootwarty lokal jest urządzony bardzo gustownie. W kilku połączonych salkach ustawiono 35 stolików czteroosobowych, pokrytych szklanymi płytami. Wnętrza sal wyglądają bardzo estetycznie.

Lokal otwiera się o godz. 12-ej, od 13 do 17 wydawane są obiady klubowe w cenie po 130 zł. dwu i po 150 trzy daniowe. Poza tym można tu zamówić dania porcjowe z karty, liczone wg. obowiązującego cennika dla lokali gastronomicznych 2-ej klasy. Poza obiadami wydawane są zimne przekąski, oraz różnego rodzaju napoje zimne i gorące, mineralne i lecznicze, za wyjątkiem alkoholu i wód gazowych, które nigdy w tym lokalu nie będą podawane. Lokal jest czynny do godz. 22-ej.

DLA OGÓŁU CZY DLA WYJĄTKÓW?

Wiadomość o otwarciu nowego lokalu należałoby przyjąć z radością. Podobnych bowiem jadłodajni brak. Ma Warszawa zaledwie trzy. Dlatego np. „Gospoda Ludowa" (w „Polonii") nie jest w stanie wydawać posiłków wszystkim klientom (ok. 1.500 osób dziennie odchodzi z „Gospody" bez obiadu!). Okazało się jednak, iż w parę dni po otwarciu jadłodajnia „Ligi Kobiet" zostanie zamknięta. Otóż bowiem pewna instytucja zwróciła się do „Ligi" z propozycją zakupywania całej, dziennej produkcji na potrzeby swych 510 pracowników. W ten sposób lokal „Ligi" stałby się lokalem ekskluzywnym, zamkniętym dla „obcych". Umowy jeszcze nie podpisano, ale może to nastąpić lada dzień.

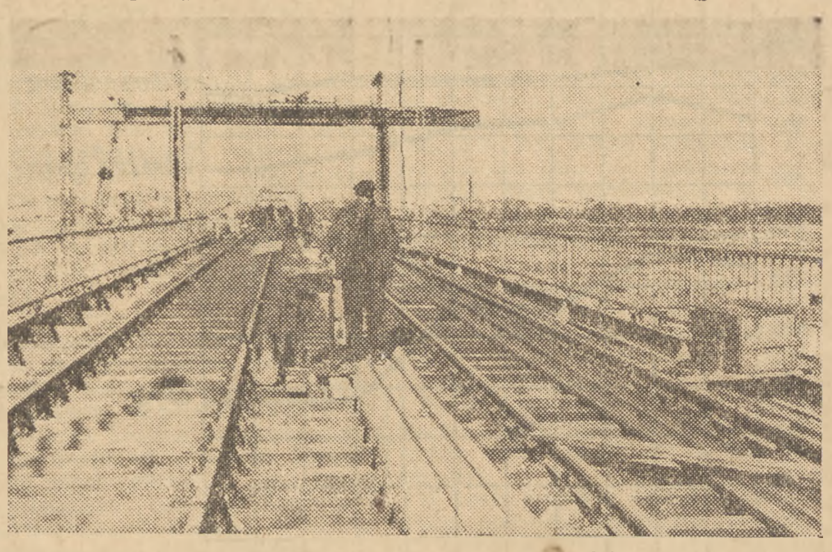
SALA REPREZENTACYJNA

Zamkniętymi na klucz drzwiami odcięto od sali jadłodajni najobszerniejszą, reprezentacyjną salę, w której zainstalowano 20 czteroosobowych stolików. Sala ta będzie otwierana tylko w wypadkach wyjątkowych, gdy zajdzie potrzeba przyjęcia gości przybyłych do stolicy na zjazd, uczestników jakiejś wycieczki, czy też dla celów konferencyjnych. Trzymanie takiej sali „pod kluczem wówczas, gdy w Warszawie odczuwa się brak lokali dla stołówek nie można uznać za celowe posunięcie.

Kuchnia stołówki nie jest jeszcze urządzona całkowicie. Obiady są przyrządzane w naczyniach ustawionych na płycie kuchni. Zarząd L. K. nie mógł znaleźć odpowiednich kotłów i już szukać... nie potrzebuje, bowiem wspomniana wyżej instytucja ma zamiar, po zlikwidowaniu własnej stołówki, wypożyczyć własne kotły. Zanosi się na to, że „jadłodajnia" zostanie ostatecznie całkowiecie objęta przez tę instytucję i wyzyskana dla jednej tylko grupy pracowniczej.

Lokal, jak wiadomo, budowano dla ogółu. Miała to być stołówka dla mas, kawiarnia dla pracujących i bar bezalkoholowy z orkiestrą i dancingiem dla młodzieży robotniczej i inteligenckiej. A będzie, jak się okazuje, zamkniętym lokalem gastronomicznym, przeznaczonym na użytek jednej instytucji. Czy to jest słuszne?

Szyny na moście średnicowym



Most kolejowy linii średnicowej jest prawie całkowicie gotowy na przyjęcie pierwszych pociągów. Dwa tory zostały już ułożone i obecnie wykończa się jeszcze tylko drobne szczegóły techniczne. W przyszłości most ten zostanie poszerzony i otrzyma dwa dalsze tory.

10 mil. zł. oszczędności
osiągnie Wydz. Terenów Zielonych

Pracownicy Wydziału Terenów Zielonych Zarządu Miasta postanowili, jako czyn pierwszomajowy wykonać szereg bezpłatnych robót na ulicach i w parkach stolicy. Ten 1-majowy czyn — to zarazem wykonanie akcji oszczędnościowej w gospodarce terenami zielonymi Warszawy.

Już w najbliższą niedzielę, 10 kwietnia pracownicy wydziału przystąpią do dodatkowej pracy. Zadaniem ich będzie dozorowanie oczyszczania i porządkowania parków oraz doprowadzenie do właściwego stanu skweru—podwórka przy ul. Marszałkowskiej Nr. 8.

Z innych prac na Wybrzeżu Kościuszkowskim przekopany zostanie obszar 7 tys. m. kw. ziemi, oraz zasadzone 100 drzew. W dalszym ciągu na ul. Kopińskiej powstaną pasy zieleni. Podobne zieleńce otrzymają ulice Żoliborza. Na tych pracach wydział zaoszczędzi ponad 50.000 złotych.

Praga również nie jest zapomniana w planach oszczędnościowych Wydziału Terenów Zielonych. W Al. Waszyngtona będzie zasadzonych 500 sztuk krzewów. Ponadto z Parku Praskiego zostaną usunięte trzy drzewa duże, które zagrażają bezpieczeństwu przechodniów.

Na Mokotowie zostaną urządzone pasy zieleni na ul. Boboli. Przekopie się także 1000 m. kw. ziemi pod trawniki i sadzonki. Na Gocławku są już przeznaczone tereny pod założenie szkółki. W ramach czynu 1-majowego obszar wielkości 1.000 m kw. będzie przygotowany na założenie wzorowej szkółki.

Wykonanie bardzo ciężkiego zadania czeka pracowników wydziału w laskach młocińskim i bielańskim. Trzeba tam usunąć pozostałości powojenne. M. in. trzeba zasypać rowy strzeleckie i usunąć umocnienia, bunkry itd.

Zakład Hodowli Roślin (Chodkiewicza 12) postanowił wykarczować poza planem 2500 zniszczonych. starych drzew. Przez te prace ZHR zaoszczędzi 110 tys. złotych.

Ogółem przez czyn pierwszomajowy wydział Terenów Zielonych zaoszczędzi ok 650 tys. złotych. Oprócz dodatkowych, bezpłatnych prac przewiduje się oszczędności w wydatkach gospodarczych, oraz w remontach wykonywanych systemem gospodarczym. Także zastosowanie maszyn. zamiast pracy ręcznej pozwoli na osiągnięcie lepszych wyników przy użyciu mniejszych wkładów pieniężnych. W ten sposób Zakład Hodowli Roślin zaoszczędzi w b. roku 1 miln. 300 tys. złotych, zaś cały wydział ponad 4 mil. złotych. Po uwzględnieniu oszczędności dokonanych dzięki pomocy hufców SP i harcerstwa suma ta wzrośnie do 10 mil. złotych.

Megafony na W—Z

W związku z akcją współzawodnictwa 1-majowego, jaką zainicjowali pracownicy „Mostostalu" i „Betonstalu", zatrudnieni przy robotach na trasie W-Z, obie firmy zainstalowały własne stacje radiowo-nadawcze, które, przez szereg rozmieszczonych wzdłuż trasy W-Z megafonów, trzy razy dziennie podają wyniki prac dokonanych na poszczególnych odcinkach trasy. Oprócz tego rodzaju komunikatów nadaje się przez głośniki koncerty z płyt gramofonowych oraz wiadomości z kraju i zagranicy. Z chwilą wprowadzenia pracy nocnej również i wówczas będą nadawane komunikaty.

Hołd piewcy heroizmu Warszawy

Uroczyste posiedzenie naukowe w 150 rocznicę śmierci Słowackiego

Staraniem Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza i Tow. Naukowego Warsz. odbyło się w dniu 4 bm. w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego uroczyste posiedzenie dla uczczenia 100-nej rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego.

W posiedzeniu wzięli udział: wicemin. Eugenia Krassowska i wicemin. Wł. Sokorski, przedstawiciele świata naukowego i literackiego oraz liczne rzesze publiczności.

Posiedzenie zagaił prezes Tow. Literackiego im. Mickiewicza prof. dr. J. Krzyżanowski, po czym prof. dr. J. Kleiner wygłosił piękną prelekcję „O sztuce poetyckiej J. Słowackiego".

Utwory J. Słowackiego recytowali St. Martyka i artystka Państwowego Teatru Polskiego Z. Małynicz.

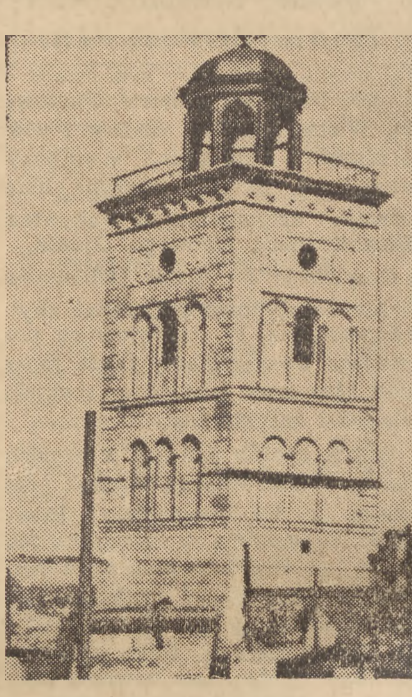
Po recytacjach prof. dr. T. Makowiecki wygłosił odczyt o „Anhellim" Słowackiego.

Uroczyste posiedzenie zamknął prof. J. Krzyżanowski, oddając hołd J. Słowackiemu jako wielkiemu piewcy heroizmu Warszawy.

Prognoza pogody

Rankiem pogodnie lub dość pogodnie. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia aż do opadów. Temperatura nocą od 4 do 8 st., dniem od 10 do 15 st.

Przed uruchomieniem W-Z



Ostatecznie zakończony został remont wieży obok kościoła św. Anny — charakterystycznego akcentu architektonicznego trasy W — Z, w tym właśnie miejscu wpadającej w tunel pod Placem Zamkowym. Zasadnicza budowa trasy W — Z zostanie zakończona w dniu 17 lipca b. r. Od 17 do 22 lipca wykończone będą już tylko drobne szczegóły budowlane i uporządkuje się przyległe tereny. 22 lipca nowa arteria komunikacyjna zostanie oddana dla ruchu ulicznego.

Pierwsza wiosenna burza

We wtorek nawiedziła Warszawę pierwsza w tym roku wiosenna ulewa, połączona z gradem i piorunami. Deszcz, który spadł między godz. 12,30 i 13 nie był zbyt groźny dla przechodniów, zmoczył jednakże pełne kurzu ulice, wyręczając tym nieczynne jeszcze po „zimowej drzemce" uliczne polewaczki ZOM-u.

1.300 mil. złotych zainwestował SFOS w ub. r.

Dokonane zostały ostateczne rozliczenia z sum zainwestowanych w odbudowie Warszawy przez Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Lista inwestycji SFOS za rok ubiegły liczy 31 pozycji. Kilkanaście z nich obejmuje inwestycje o podstawowym znaczeniu dla odbudowy miasta. Do tego rodzaju inwestycji należy w pierwszym rzędzie budowa trasy W—Z. Na tę inwestycję wydatkowano ze SFOS w ub. roku ponad 650 milionów zł.

Drugim, dużym obiektem jest poszerzona ul. Marszałkowska. Na inwestycję tę wydano w ub. r. 35,5 mil. zł. W roku bieżącym, z chwilą ukończenia budowy trasy W—Z, dalsza przebudowa ul. Marszałkowskiej stanie się największą inwestycją Warszawy.

Z obiektów o znaczeniu społecznym SFOS sfinansował sumą 33,2 mil. zł. budowę siedziby Komisji Centralnej Związków Zawodowych, sumą 30,1 mil zł. — Dom Rzemiosła, sumą 40 mil. zł. — Centralny Dom Młodzieży. Na mniejsze inwestycje: budowę Domu Społecznego na Powiślu, Domu Społecznego WSM, świetlicy przy ul. Młynarskiej — wydano ogółem 25 mil. zł.

Dużą pomoc finansową okazał SFOS przy odbudowie zabytków. Z łącznej dotacji na ten cel (ponad 50 mil. zł.) odbudowano Dziekankę, prowadzi się odbudowę Katedry św. Jana, kościoła św. Krzyża i Pałacu Kazimierzowskiego (Uniwersytet).

W szerokiej skali finansował SFOS odbudowę obiektów kulturalno-oświatowych, a mianowicie: odbudowę Politechniki (50 mil. zł.), szkoły im. Bolesława Limanowskiego (33 mil. zł.), Miejskiego Domu Kultury (20 mil. zł.), Konserwatorium Warszawskiego, gimnazjum i liceum im. Władysława IV oraz szkoły przy ul. Kolektorskiej. W inwestycjach komunikacyjnych SFOS brał udział finansowy w przebijaniu ul. Kruczej oraz w pracy przy projektowaniu tras Szybkiej Kolei Miejskiej.

Łączna suma zainwestowana przez SFOS w ub. roku w Warszawie przekracza miliard, trzysta milionów złotych.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

60 pięściarzy walczy
o mistrzostwo Warszawy

Do indywidualnych mistrzostw Warszawy w boksie zgłosiło się 60 zawodników z 9 klubów: Budowlanych, Gwardii (W-wa), Polonii, Radomiaka, Legii, Skry, SKS-u, Gwardii (Otwock) i Broni (Radom). Najciekawiej zapowiadają się walki o tytuł mistrza w wadze średniej, gdzie oprócz Kolczyńskiego o mistrzostwo ubiegają się Zagórski i Wilczek.

WOZB zapewnia, że do mistrzostw przygotował się organizacyjnie równie starannie jak do mistrzostw Polski w roku ubiegłym, kiedy mimo fatalnych warunków (sala), utrzymano prawie wzorowy porządek.

Z klubów napływają meldunki o bardzo starannym przygotowaniu zawodników do ciężkich zmagań. Walki o tytuł mistrza Warszawy i dopuszczenie do występu na mistrzostwach Polski we Wrocławiu, rozpoczynają się w piątek 8 bm. w Ujeżdżalni i trwać będą do niedzieli 10 bm.

Początek codziennie o godz. 18, a finały w niedzielę o godz. 12. Organizatorzy zapewniają publiczności powrót do domów po zakończeniu zawodów w każdym dniu.



W ub. niedzielę odbyło się w Ustroniu uroczyste wręczenie kolarzom polskim, którzy wezmą udział w wyścigu kolarskim Praga — Warszawa, rowerów „Bałtyk" wykonanych całkowicie w Polsce.

Porażka pięściarzy Gwardii w Toruniu

W drodze powrotnej z Gdańska, pięściarze warszawskiej Gwardii, rozegrali w Toruniu towarzyski mecz bokserski z miejsc. Gwardią wzmocnioną Palińskim (Legia Chełmża). Mecz wygrali gospodarze 9:7. Zespół warszawski wystąpił bez Patory i Kolczyńskiego. Sensacją było znokautowanie Szadkowskiego przez Przybylskiego w koguciej i przegrana Tomczyńskiego z Nowakiem w półśredniej. W średniej Wilczek uległ na pkt. Palińskiemu.

DZIŚ W STOLICY

Koncerty

O godz. 19 w „Romie" koncert symfoniczny Filharmonii Poznańskiej.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Wystawa zbiorów stałych: Dział Sztuki Zdobniczej.

S.A.R.P. (ul. Foksal 2) Jubileuszowa Wystawa Pejzażu Polskiego 50 lat pracy artystycznej Stanisława Czajkowskiego.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 występy Państw. Moskiewskiego Teatru Dramatycznego.

TEATR „KAMERALNY" (Foksal 16. Filia PTP): godz. 19 „Krzyk Jarzębiny".

PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Igraszki z diabłem" Jan Drda.

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Szczygli zaułek".

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Lekkomyślna siostra".

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Wesele Fonsia"

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nietoperza".

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szklanka wody".

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: ul Szwedzka 2/4): godz. 19 „Skalmierzanki"

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA ul. Konopnickiej 6): w soboty o godz. 16.30 w niedziele o godz. 12 „O Basi beksie" W pozostałe dni widowisko wyłącznie na zamówienie.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „Tylko witamina humoru" godz. 17.15 i 19.15. W niedz i święta 15, 17.15 i 19.15.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81) w dni powszed. godz. 15.15 niedz. 11.30 „Wycinanki staropolskie".

TEATR SYRENA (Litewska 3) godz. 19.15 „Miecz Demokratesa".

TEATR LALKI i Aktora „Guliwer" (Królewska 13). godz. 13 „Korsarze".

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Rzym miasto otwarte" godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9). Nikt nic nie wie" godz. 13, 15, 19, 21 Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Wielka nagroda" godz. 12, 14.15, 19, 21.30. Zw. Zaw. 16.30.

STYLOWY (Marszałk. 112): „Renegat" godz. 12.30, 14.45, 17, 21.30. Zw. Zaw. 19.15

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Program Nr 54, pocz. o godz. 13-ej w niedziele o 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) Program Nr. 54, pocz. seansów godz. 12

SYRENA (Inżynierska 2): „Trzeci szturm" godz. 14,30, 16.45, 21,15 Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Rossanna z siedmiu księżyców" godz. 14.30, 16.45, 21,15 Zw Zaw. 19.

radio

W dniu 7 bm. (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 8.00, 12.04, 16.00, 17.45, 20.00, 23.00. Wszechnica: 9.30, 19.40.

11.40 Dla przedszkoli; 11.50 Muzyka rozrywkowa; 12.20 Muzyka kameralna; 12.45 Dla wsi; 13.10 Przerwa; 15.25 Muzyka popularna; 15.30 Dla dzieci: „Śpiewamy piosenki"; 15.50 Muzyka popularna; 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych" — Neverly (XX); 16.35 „Przemiany materii" — pogadanka Żabińskiego; 16.50 Havel: Pieśni, utwory symfoniczne; 17.30 Poradnik językowy — Doroszewski; 18.00 Dla każdego coś miłego; 19.00 Felieton literacki; 19.15 Schubert: Fantazja C-dur op. 159; 20.45 Muzyka; 21.15 „Sprawa Katii Masłowej" — słuchowisko wg Tołstoja; 21.50 Mussorgski: „Obrazki z wystawy" audycja słowno-muzyczna; 22.35 Muzyka lekka; 23.10 Muzyka taneczna.

WARSZAWA II

Wiadomości: 17.45, 20.00.

17.00 Dziennik warszawski; 17.20 Muzyka rozrywkowa; 17.30 Lekka muzyka fortepianowa; 18.00 Pieśni ludowe narodów słowiańskich; 18.20 „Monotonia" — opowiadanie; 18.35 Utwory fortepianowe; 19.00 „Dzieci trudne" pogadanka; 19.15 Verdi: „Otello" — opera; 22.12 Rejestr wydawnictw; 22.17 Muzyka rozrywkowa.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie

WACŁAW RZEZACZ — ŚLEPA ULICZKA

przekład H. Groszczyńskiej-Dubowej

Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (08)

Michał Gromus prowadził fabrykę odziedziczoną po ojcu. Stosunki jego z robotnikami są złe Jest uosobieniem kapitalistycznego egoizmu. Kochanką Michała jest Różena Baladowa, córka majstra fabryki, zdradzająca kochanka z Jędrkiem Pourem, radykalnym działaczem robotniczym. Michał chce zdobyć Wilmę Rolin, córkę bankrutującego fabrykanta mebli i romans z Różeną zaczyna mu ciążyć.

Metalowa szczotka dreszczu przesunęła się jej po kręgosłupie. Była naga. Wygnieciony, silnie różowy szlafrok — lubiła go najbardziej ze wszystkich, bo odpowiadał barwie jej cery i włosów — leżał pod nią. Naciągnęła go na ramiona, wślizgnęła się w jego rękawy i otuliła się nim najściślej jak mogła. Przede wszystkim chciała uniknąć patrzenia na siebie. Robert stał jeszcze w kącie przy lustrze, tak jak przed chwileczką zerwał się i stanął tam. Uśmiechał się głupkowato, uśmiech nie opuszczał jego twarzy, od czasu do czasu przełykał i znowu się uśmiechał. Dla niego było to również nowe doświadczenie. Zostać zaskoczonym właśnie przy tym, fuj, człowiek musi przecież wyglądać strasznie głupio. Skąd tylko Michałowi przyszło to do głowy? Zupełnie, jakby stał z okiem przy dziurce od klucza i czyhał na moment szczytowy. Wart za to po gębie, słowo daję. Lustro odbijało jego profil. Tam dolna warga opadała mu jeszcze bardziej. Różena odwróciła się. To było więcej niż można było znieść.

Jak się to mogło stać? Sama była temu winna, czy też jak do tego doszło?

— Niech się pan ubierze — rzekła do Roberta, nie patrząc na niego. — Nie możemy tu przecież tak zostać.

Żeby tylko do niej nie mówił, chce spokoju, musi to sobie jakoś ważyć. Trzeźwość przedmuchiwała chłodem zwoje jej mózgu. Odtrąca go gestem, gdy chciał się do niej zbliżyć.

— Niech się pan ubierze, mówię panu — wykrzyknęła.

Przyciągnęła kolano pod brodę i siedziała z zamkniętymi oczami. Chciała widzieć to, co właśnie minęło, chciała to widzieć jasno. Popełniła błąd, ale dlaczego go popełniła?

Gdy Michał otworzył drzwi przed chwilą, zauważyła dobrze jego twarz, choć była śmiertelnie przestraszona, albo może właśnie dlatego. Nie była to twarz człowieka zaskoczonego, uśmiechał się raczej, jak ten, co znajduje to, czego się spodziewał. I Różena mogłaby przysiąc, że zaraz za jego ramieniem dojrzała zamazaną w zmroku twarz swej gospodyni.

— Przepraszam — rzekł. — Widzę, żeście się doskonale dobrali.

Złapał ją w sidła, nie wątpiła. Była go zbyt pewna, tak pewna, że zaczynała go uważać za głuptaska, przy którym będzie wiodła słodkie życie, nawet nie wysilając się za bardzo na ostrożność. A tymczasem podstawił jej nogę niemal na krok przed celem choć teraz mogła już wiedzieć, że nie był on tak łatwy do osiągnięcia.

Zaczęło się to zupełnie niewinnie, to dzisiejsze nieszczęsne popołudnie. Przywiózł Roberta, jak obiecał, ten zaś od pierwszej chwili zaczął koło niej skakać. Obsypywał ją pokłonami, które wydawały się jej bardzo śmieszne i bardzo pochlebne. Nie można było zaprzeczyć, był dowcipny i przyjemny. Wyglądało tak, jak gdyby zabiegał o jej względy nie zwracając uwagi na Michała. Bawiło ją to, ale równocześnie kłopotało. Czuła do niego skłonność a bała się, aby się z nią nie zdradzić. Zachowanie Michała drażniło ją. Czy to nie ciekawe widzieć kogoś, jak się trudzi tam, gdzie nie może niczego osiągnąć? Gromusowska pewność siebie, buta i pogarda. Prowokował ją nawet wzrokiem, aby podniecała Roberta w jego wygłupianiu sie

(C. d. n.)